

Czytają nas mieszkańcy Białoleki, Pragi Północ i Targówka

ISSN 1234-6365

nr 18 (576) 2 listopada 2016 roku

www.ngp.pl

facebook.com/nowapraska



Nakład 25 000 egz.

bezpłatnie

nowa gazeta praska

NARZYNKI GWINTOWNIKI

MM Metal-Market

HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking **P**

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Historia praskich rodów

Rodzina Skorupków

11 listopada 1918 roku, po 123 latach niewoli, Polska odzyskała niepodległość. Jest to data umowna, bo choć w Legionach śpiewano: „I ni z tego, ni z owego, będzie Polska na pierwszego”, suwerenność nie została wywalczona w jeden dzień. Był to efekt zbiorowego wysiłku kilku pokoleń Polaków, wspólne dzieło polityków różnych opcji, kilku tysięcy żołnierzy walczących w polskich formacjach wojskowych, a także tysięcy polskich rodzin, które wychowywały dzieci w duchu patriotyzmu.

Z trudem wywalczoną wolność trzeba było następnie utrzymać, wytyczając solidne granice i odpierając ataki wrogów. Obok walki zbrojnej, dla młodego państwa bardzo ważną stała się praca z młodzieżą w duchu harcerskich ideałów. Zapewne wiele było rodzin patriotycznych, które działały na obu tych polach, ale rodzina Skorupków szczególnie zasłużyła się dla Rzeczypospolitej.

Ród Skorupków wywodzi się z drobnej szlachty zagrodowej z Podlasia. Pochodzący z miejscowości Kożuchówka Józef Skorupka, około 1877

roku przeniósł się do Warszawy. Jego syn Adam Jan, pracujący w stolicy jako urzędnik towarzystwa ubezpieczeniowego, a następnie jako kasjer magistratu, ożenił się z córką powstańca z 1863 roku, Eleonorą z Pomińskich. Zamieszkali na Woli, przy ulicy Ciepłej 3. Tam właśnie, w bardzo ubogich warunkach, w roku 1893 urodził się ich pierwszy syn, Ignacy Jan. Niedługo po narodzinach potomka, małżonkowie przenieśli się do nieco większego, ale również bardzo skromnego mieszkania, przy Grzybowskiej 21.

Rodzina nie raz cierpiała niedostatek, prawdopodobnie z powodu mało stabilnego charakteru Adama Jana i jego

dokończenie na str. 4

STOMATOLOGIA DLA DZIECI

Dimus specjalny fotel dla dzieci

ul. Św. Wincentego 101/1
tel. 22 370 22 00, 606 46 46 90
www.gold-clinic.pl

Zaduszki

Dziś Dzień Zaduszny, inaczej zwany Zaduszkami. Obchodzimy go 2 listopada. Jest to dzień, w którym wspominamy wszystkich zmarłych, nie tylko tych, którzy osiągnęli już stan zbawienia i przebywają w niebie i którym poświęcony jest przypadający 1 listopada dzień Wszystkich Świętych, ale też tych zwykłych, którzy potrzebują naszej modlitwy.

Dzień Zaduszny wywodzi się z praktyk pobożnościowych wczesnośredniowiecznych mnichów – nabożeństw odprowadzanych corocznie w różnych klasztorach za zmarłych współbraci. Obrzędowość tego dnia sięga jednak czasów przedchrześcijańskich. W dawnej Polsce odprawiano uroczystości

ofiarnie ku czci zmarłych zwane pominkami lub dziadami. Stały się one inspiracją dla Adama Mickiewicza do napisania „Dziadów”.

Obecnie podczas Dnia Zadusznego, podobnie jak 1 listopada, odwiedza się cmentarze, przyozdabia groby oraz zapala na nich znicze. Dodatkowym elementem obchodów są wypominki za zmarłych.

W tym roku, jako że jest to rok, w którym odbyły się letnie igrzyska olimpijskie, proponujemy odwiedzenie grobów i przypomnienie sylwetek trojga wybitnych sportowców, pochowanych na Cmentarzu Bródnowskim.

1. W kwaterze 67D, w rzędzie 1, znajduje się grób wybitnej lekkoatletki, Haliny Konopackiej (1900-1989). 31 lipca 1928 r. podczas igrzysk olimpijskich w Amsterdamie ustanowiła rekord świata w rzucie dyskiem wynikiem 39,62 m i zdobyła pierwszy złoty medal olimpijski dla Polski. Została też uznana za Miss Igrzysk w Amsterdamie. Do końca swojej kariery nie została pokonana w rzucie dyskiem w żadnych zawodach.

dokończenie na str. 2

GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

■ bezbolesne leczenie
■ nowoczesna protetyka
■ protezy natychmiastowe

czynne 9-20
sobota 9-14

UWAGA! promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

Gdzie dwóch pakuje, tam... korzysta

Naszej redakcji udało się dotrzeć do treści nie publikowanej wcześniej umowy koalicyjnej, zawartej między przedstawicielami Prawa i Sprawiedliwości oraz Praskiej Wspólnoty Samorządowej. Umowa zwana „Paktem dla Pragi” została podpisana 11 grudnia 2014 roku, kilka tygodni po wyborach samorządowych, w których PiS uzyskało 9, a PWS 4 mandaty w Radzie Dzielnicy.

Dziś, po upływie 2 lat od wyborów, wymianie burmistrza oraz odejściu jednej radnej z PWS, wspomniana koalicja nadal rządzi naszą dzielnicą.

Zachęcamy szanownych czytelników do zapoznania się z treścią umowy koalicyjnej, którą publikujemy w bieżącym numerze NGP. Dla ułatwienia przygotowaliśmy krótką analizę najważniejszych zapisów.

Mechanizmy władzy

Pakt dla Pragi Północ przewidywał podział między przedstawicieli koalicjantów najważniejszych funkcji w dzielnicy. PiS otrzymał stanowiska burmistrza oraz przewodniczącego Rady Dzielnicy, natomiast dla osób rekomendowanych przez PWS zarezerwowano fotele dwóch

wiceburmistrzów oraz wiceprzewodniczącego Rady. Taki rozdział stanowisk, zwłaszcza w Zarządzie, w ramach którego decyzje podejmowane są kolegialnie, spowodował, że teoretycznie słabszy koalicjant zyskał decydujący wpływ na politykę dzielnicy.

DRZWI OKNA

- Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
- Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
- Okna PCV i AL
- Parapety wew. i zew.
- Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery

PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!

MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl
www.drzwiokna.waw.pl

Postulaty kontra Realpolitik

Porozumienie składa się z dwóch części. Pierwsza zawiera ogólne postulaty dotyczące głównych problemów, z którymi boryka się Praga. Trzeba przyznać, że postawiona diagnoza jest trafna – z postulatami dotyczącymi odkorkowania Pragi, poprawy przestrzeni publicznej, rewitalizacji i tworzenia w dzielnicy nowych miejsc pracy szli do wyborów kandydaci PiS. Postulaty te sformułowane zostały jednak na tyle ogólnie,

dokończenie na str. 8

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia
- korony porcelanowe
- protezy elastyczne
- protezy szkieletowe

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
509-878-869
poniedziałki, środy, piątki 15-19
www.dentysta-praga.pl

Kładka otwarta!

Rowerzyści mogą już bez przeszkód dojechać nadwiślańską ścieżką rowerową z Białoleki do mostu Łazienkowskiego. Chyba na ostatek planowanej w związku z budową gazociągu na Żerań wielkiej wycinki drzew, została otwarta nowa kładka pieszo-rowerowa nad Kanałem Żerańskim.

25 października została oddana do użytku przeprawa, która połączyła ze sobą dotychczas istniejące ścieżki, prowadzące do gminy Jabłonna (8,4 km) oraz do mostu Łazienkowskiego (9,3 km).

Po adaptacji starej kładki, należącej do Elektrociepłowni Żerań, do dyspozycji rowerzystów oddane zostało aż 18 km bezkolizyjnej nadwiślańskiej trasy.

dokończenie na str. 2

Basi Morawskiej-Nowosielskiej
i Rodzinie Zmarłego

WIESŁAWA NOWOSIELSKIEGO
naszego wieloletniego Kolegi,
redaktora naczelnego „Mieszkańca”
najszczerze wyrazy współczucia

składa
Ewa Tucholska wraz z zespołem Nowej Gazety Praskiej

dr Artur Pietrzyk

DENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe **NEWS**

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk
leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez
od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18
www.superdentysta.com.pl
22 676-59-56, 608-519-073
Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Kładka otwarta!



dokończenie ze str. 1

Powstanie pomostu było możliwe dzięki modyfikacji dawnego rusztowania dla rurowciągów, wybudowanego w 1993 r. Konstrukcja służyła do transportowania popiołów z Elektrociepłowni Żerań na składowisko odpadów paleniskowych przy ul. Myśliborskiej. Po zakończeniu eksploatacji składowiska w 2011 r., pod koniec 2014 r. PGNiG Termika przekazała niepotrzebny już pomost na rzecz m.st. Warszawy.

Konstrukcja składa się z czterech przęseł posadowionych na trzech filarach. Całkowita długość kładki wraz z rampami dojazdowymi wynosi 300 m. Jej szerokość jest równa 3,3 m, zaś wysokość 4,3 m. Całość uzupełniają platformy widokowe rozlokowane na obu końcach kładki, z których można podziwiać uroki lewobrzeżnej Warszawy. Ważnym elementem jest również oświetlenie: podstawowe – białe liniowe, które rozświetla

drogę pieszym oraz rowerzystom i jest samoczynnie wzbudzane w momencie pojawienia się użytkownika przeprawy, a także oświetlenie iluminacyjne boczne, które poprzez różne możliwości kolorystyczne daje niesamowity efekt wizualny. Zaprogramowano cztery główne „sceny świetlne”,

odpowiadające kolorystycznie porom roku.

- Choć to jedna z mniejszych przepraw w stolicy, będzie miała swoją nazwę – powiedział podczas uroczystego otwarcia wiceprezydent Warszawy Michał Olszewski.

W konkursie warszawiacy zdecydowali, że kładka będzie się nazywać „Żerańska”. Teraz nazwę tę musi jeszcze zatwierdzić Rada m.st. Warszawy. Koszt adaptacji kładki wyniósł 4,8 mln zł.

JK



Zaduszki

dokończenie ze str. 1

2. W kwaterze 32C-III-14 spoczywa bokser Antoni „Kolka” Kolczyński (1917-1964), zdaniem wielu najlepszy polski pięściarz wszechczasów. W 1939 odniósł największy sukces życiowy zdobywając złoty medal na mistrzostwach Europy w Dublinie. Jego błyskotliwą karierę przerwała wojna. Mieszkał na Grochowie.

3. Trzeci grób (33H-III-16) to miejsce spoczynku legendarnego piłkarza warszawskiej Polonii i reprezentanta Polski, Władysława Szczepaniaka (1910-1979). Zdobył w 1946 r. tytuł Mistrza Polski. Jako reprezentant Polski rozegrał 34 spotkania, wielokrotnie pełniąc rolę kapitana, także w historycznym meczu z Brazylią na Mistrzostwach Świata w 1938 r.

Joanna Kiwilszo

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2016 r. poz. 23 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2016 r. poz. 778 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy

zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek

Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie Spółka Akcyjna, pl. Starynkiewicza 5, 02-015 Warszawa, złożony dnia 10 października 2016 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci wodociągowej DN 100 mm Lca 140 m oraz sieci kanalizacji ściekowej DN 200 mm Lca 500 m wraz z odcinkami sieci kanalizacyjnej od kanału głównego do granic nieruchomości w ul. Dynamicznej na dz. nr ew. 47/5, 47/6, 47/7, 47/3, 47/2, 21/16 z obrębu 4-05-05, dz. 18/37, 18/38, 18/35, 37/15, 37/16, 18/9, 37/8, 37/3, 37/12, 37/13, 37/14, 61 z obrębu 4-05-06, 75/4, 75/3, 75/5, 75/6, 75/8, 75/7, 75/9, 75/1, 75/10, 75/12, 75/11, 77/6, 77/5 z obrębu 4-05-10 na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2016 r. poz. 23 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2016 r. poz. 778 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m. st. Warszawy

zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek:

- **Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. Oddział w Warszawie, ul. Równoległa 4A, 02-235 Warszawa**, reprezentowanej przez Zbigniewa Dąbrowskiego, złożony dnia 12 października 2016 r. i zmieniony dnia 19 października 2016 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci gazowej średniego ciśnienia PE φ 40 mm L=16,0 m na cz. dz. ew. nr 34/1 z obr. 4-16-04 przy ul. Olesin na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

- **Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. Oddział w Warszawie, ul. Równoległa 4A, 02-235 Warszawa**, reprezentowanej przez Zbigniewa Dąbrowskiego, złożony dnia 12 października 2016 r. i zmieniony dnia 19 października 2016 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci gazowej średniego ciśnienia PE φ 63 mm L=247,0 m na cz. dz. ew. nr 52, 36/2, 35/7 z obr. 4-16-35 przy ul. Ostródzkiej na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2016 r. poz. 23 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2016 r. poz. 778 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m. st. Warszawy

zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek

Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. Oddział w Warszawie, ul. Równoległa 4A, 02-235 Warszawa, reprezentowanej przez Zbigniewa Dąbrowskiego, złożony dnia 19 października 2016 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci gazowej średniego ciśnienia PE φ 40 mm L=24,0 m na dz. ew. nr 3/12, 3/16, 111, 10/18 z obr. 4-01-27 przy ul. Kępa Tarchomińska na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

**BEZPŁATNE PORADY DLA OSÓB 60 +
ZAMIESZKUJĄCYCH W DZIELNICY PRAGA
PÓŁNOC.**

ZAKRES PORAD :

- :: Prawnik
- :: Psycholog
- :: Pielęgniarka

Zapraszamy do współpracy wolontariuszy po 60 - tym roku życia.

(o współpracy (pomysłowane) umiemy podopiecznym w formie z innego wyroku)

DOM KULTURY PRAGA

ul. Dobrowszczaków 2
od poniedziałku do piątku
w godzinach 8:00 - 13:00
tel: 517 704 356

ASOS 2014-2020

Praga Północ
Dzielnica miasta stołecznego Warszawy

LEX NOSTRA

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Strażacy bez siedziby

Jest ich 57. Chcą działać charytatywnie dla mieszkańców Białołęki, ale nie mają siedziby. Zarząd dzielnicy nie zgadza się na lokalizację zaproponowaną przez białoleńskich strażaków-ochotników.

Strażacy tradycyjnie cieszą się w Polsce wielkim szacunkiem i autorytetem. Wiadomo, że pożary wybuchają, zdarzają się też inne przypadki losowe, w których strażacy spieszą z pomocą. Do zadań strażaków-ochotników należy m.in. ratownictwo na drogach, prowadzenie ewakuacji oraz usuwanie skutków burz i podtopień, że o zdejmowaniu kota z wysokiego drzewa nie wspomnę.

Dlatego inicjatywa utworzenia na Białołęce Ochotniczej Straży Pożarnej, mimo że w naszej dzielnicy działają już dwie jednostki straży pożarnej państwowej, spotkała się z ogromną sympatią i poparciem społecznym. Jednak zarejestrowana oficjalnie 28 grudnia 2015 roku OSP Warszawa Białołęka nie ma siedziby. 30 sztuk kompletnego umundurowania ochotnicy trzymają tymczasowo w mieszkaniu kolegi.

Na razie prowadzi głównie działalność edukacyjną, w formie pokazów w szkołach i przedszkolach. 12 czerwca zorganizowali też piknik strażacki, na którym poza pokazami pierwszej pomocy, objaśniali, jak zachować się w razie pożaru, jak obsługiwać gaśnicę czy też jak uspokoić i pomóc w wypadku zagrożenia dziecku.

Białołęccy strażacy-ochotnicy znaleźli niewielką, należącą do miasta, działkę u zbiegu ulic Płochocińskiej i Spedycyjnej, gdzie chcą stworzyć centrum ratownictwa. Planują postawić tam budynek z garażami.

- Działka, którą wybraliśmy, znajduje się w centrum dzielnicy, można z niej szybko dojechać do ulicy Modlińskiej – mówi prezes OSP Warszawa Białołęka, Krzysztof Budek.

Na tę lokalizację nie zgadza się jednak zarząd dzielnicy i proponuje strażakom miejsce na Zielonej Białołęce. Zwróciliśmy się z prośbą o przedstawienie stanowiska samorządu w tej sprawie do burmistrza Białołęki, Ilony Soi-Kozłowskiej.

- Jeśli grupa mieszkańców chce działać na rzecz lokalnej społeczności, a to działanie może zwiększyć bezpieczeństwo na danym terenie, to jestem zdania, że powinnością samorządu jest wspierać taką inicjatywę – mówi Ilona Soja – Kozłowska, burmistrz Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Zgodnie z kompetencjami wniosek strażaków został przekazany do rozpatrzenia przez Biuro Mienia Miasta i Skarbu Państwa, które obecnie zajmuje się zarządzaniem nieruchomościami Miasta st. Warszawy.

ul. Modlińskiej 15 (w sąsiedztwie EC Żerań) i przy ul. Czarodzieja 19 i rejonu ich działania nakładałyby się. Kolejna na terenie dzielnicy – w tym wypadku ochotnicza - straż pożarna dużo bardziej jest potrzebna w niezwykle szybko rozwijającej się wschodniej części Białołęki. Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe argumenty zasadniejsze wydaje mi się ulokowanie nowej strażnicy właśnie na obszarze tzw. Zielonej Białołęki – dodaje Ilona Soja – Kozłowska. - Obecnie czekamy na dalsze wyniki działań biura, tzn. na znalezienie terenu we wschodniej części dzielnicy, który będzie można wydzierżawić na rzecz Stowarzyszenia pod tę działalność.

Bliskość dwóch jednostek zawodowej straży pożarnej wydaje się być poważnym argumentem, choć ochotnicy twierdzą inaczej.

- I tak nigdy nie wyjeżdżamy pierwsi do zdarzenia- wyjaśnia Krzysztof Budek. - Najpierw wyjeżdża państwowa straż pożarna, a dopiero później my, jako wsparcie. W takim wypadku lepiej jest wyjeżdżać z centralnego punktu dzielnicy.

Białołęccy ochotnicy skarżą się, że urząd nie chciał z nimi rozmawiać, a o lokalizacji na Zielonej Białołęce dowiedzieli się z mediów. Chcą działać dla ludzi, ale, jak mówią, bez siedziby nic nie zrobią. Okazuje się, że na swoją strażnicę muszą jeszcze poczekać.

Joanna Kiwilszo

Noże i części do kosiarek i traktorów
www.e-maestro.eu
OPONY - Atrakcyjne ceny
tel. 665-007-515

Czy Kawęczyńska zostanie rozświetlona na Święta?

Mieszkańcy i społecznicy z Praskiego Stowarzyszenia Mieszkańców „Michałów” wystąpili z wnioskiem do Zarządu Dróg Miejskich o dodanie ulicy Kawęczyńskiej do lokalizacji, które zostaną w tym roku objęte iluminacją świąteczną.

Dlaczego właśnie Kawęczyńska? Jak wyjaśniają na swojej stronie internetowej członkowie stowarzyszenia, „Kawęczyńska jest jedną z najładniejszych ulic na Pradze Północ, z zachowaną zabudową pierzejową, w większości z okresu przed I wojną światową i z lat 20. XX w., w 2013 r. przeszła generalny remont [...] Przy ul. Kawęczyńskiej znajduje się wiele cennych zabytków, takich jak m.in. dawna Fabryka Farb Graficznych, zabudowania zajezdni tramwajowej Praga, drewniak Burkego, dworek Feliksa Świętochowskiego, czy wreszcie jeden z największych i najpiękniejszych kościołów Warszawy - monumentalna Bazylika Najświętszego Serca Jezusowego”.

Krzysztof Michalski ze stowarzyszenia „Michałów” w rozmowie z naszą gazetą tłumaczy, że „iluminacja świąteczna, do tej pory kończąca się na ul. Żąbkowskiej, jeszcze mocniej podkreśliłaby unikalny charakter ulicy Kawęczyńskiej, a także wpłynęłaby pozytywnie na odbiór przez mieszkańców zmian dotyczących poprawy estetyki przestrzeni publicznej, realizowanych m.in. w ramach Zintegrowanego Programu Rewitalizacji”.

O dalszych losach inicjatywy będziemy informować. Mamy również nadzieję, że decyzja o iluminacji Kawęczyńskiej będzie przełomowym momentem w myśleniu o przestrzeni prawobrzeżnej Warszawy. Nie tylko od święta. **MIK**

Plany i zmiany

19 października obrady prowadzili na zmianę: przewodniczący Rady Krzysztof Miszewski i wiceprzewodniczący Witold Harasim, który na początku zaproponował wprowadzenie do porządku dziennego projektu stanowiska w sprawie zmiany nazwy Skweru Stefana Wiecheckiego „Wiecha” na Park Stefana Wiecheckiego „Wiecha”. Propozycję przyjęto w głosowaniu.

Po jednogłośnie przyjęciu protokołów z sesji XXIX i XXX radni zajęli się projektem uchwały w sprawie opinii na temat załącznika dzielnicy Targówek do wstępnego projektu uchwały budżetowej m.st. Warszawy na 2017 rok Projekt pozytywnie zaopiniowały komisje Rady. Odpowiedzi na pytania

udzielał burmistrz Sławomir Antonik. Po długiej dyskusji radni jednomyślnie, 20 głosami podjęli uchwałę, pozytywnie opiniując projekt załącznika, z uwzględnieniem zgłoszonych zmian w wydatkach bieżących i majątkowych. M.in. wydatki majątkowe zwiększono o 1 186 443 zł. Z wydatków bieżących przenie-

siono na zadania inwestycyjne: budowa ul. Wieczorowej – 600 000 zł, budowa ul. Karkonoskiej – 510 000 zł. Zapisano, że niedobór środków w wydatkach majątkowych wynosi 4 950 000 zł (budowa ul. Nowo Trockiej 1 050 000 zł, przebudowa budynku przy ul. Kunieckiej 8 na potrzeby przedszkola 1 500 000 zł, modernizacja sali widowiskowej w Domu Kultury „Świt” 2 400 000 zł.

Projekt drugiej uchwały dotyczył zmiany załącznika dzielnicy do budżetu m.st. Warszawy na rok 2016. Dzięki zwiększeniu środków finansowych o kwotę 4 000 000 zł – zaproponowano zwiększenie środków na dotacje: dla niepublicznych przedszkoli o 1 425 000 zł, dla gimnazjów o 323 000 zł, dla liceów ogólnokształcących o 118 000 zł, dla szkół zawodowych o 170 000 zł; na edukacyjną opiekę wychowawczą o 127 000 zł (m.in. na poradnie specjalistyczne 60 500 zł), na zakupy inwestycyjne dla urzędu 6 000 zł. Projekt pozytywnie zaopiniowały 4 komisje. Radni jednomyślnie poparli uchwałę.

Projekt kolejnej uchwały wywołał dyskusję i przypomnienie wcześniejszych debat na temat Skweru im. Stefana Wiecheckiego „Wiecha”. 12 głosami, przy 8 wstrzymujących się, pozytywnie zaopiniowano projekt uchwały Rady m.st. Warszawy, zmieniający zapisy uchwały Rady m.st. Warszawy z 5 XII 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu skweru Stefana Wiecheckiego „Wiecha”.

O przyjęcie zaproponowanej przez Witolda Harasima zmiany nazwy Skwer „Wiecha” na Park „Wiecha” poprosił Tomasz Oprus, mieszkaniec Targówka, uczestnik posiedzeń wielu komisji Rady. Przegłosowano stanowisko, w którym Rada Dzielnicy Targówek wnioskuję do prezydenta m.st. Warszawy o rozpoczęcie prac w sprawie zmiany nazwy Skweru Stefana Wiecheckiego „Wiecha” na Park Stefana Wiecheckiego „Wiecha”. Uchwała zostanie przekazanazydentowi m.st. Warszawy i Radzie m.st. Warszawy.

Radni nie zgłosili pytań do sprawozdania z działalności zarządu Dzielnicy Targówek od 1 IV do 30 IX 2016 roku. 22-stronicowe sprawozdanie opisuje wyniki 30 posiedzeń, na których zarząd podjął 364 uchwały, m.in. w zakresie inwestycji, infrastruktury, spraw społecznych, edukacji, działalności gospodarczej i ochrony środowiska, promocji i sportu.

Kolejny punkt porządku dziennego dotyczył oświadczeń majątkowych radnych za rok 2015. Witold Harasim poinformował, że wszyscy radni złożyli oświadczenia, które spełniły wymagane kryteria.

W „Informacjach i zapytaniach” radny Jędrzej Kunowski przypomniał wypadek wiozącego uczniów autobusu, w którym pasy bezpieczeństwa nie były sprawne.

W odpowiedzi burmistrz Sławomir Antonik obiecał zwrócić uwagę dyrektorów szkół, by zadbali o wynajem w pełni sprawnych aut do przewozu dzieci na basen i na wycieczki.

Tematem dyskusji była aktywność radnych w pracach komisji, usytuowanie wyjść na

stacjach II linii metra na Targówku.

W „Informacjach bieżących” Witold Harasim poinformował o uwieńczonych pisemnymi wyrazami uznania działaniach Oddziału Targówek Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Następnie Janusz Marczyk odczytał fragment artykułu „Będzie rewizja?” z „Nowej Gazety Praskiej” z 19 października na temat kradzieży kamienic przy ul. Tykocińskiej 30 i 40 oraz działalności Stowarzyszenia Obrony Mieszkańców Tykocińskiej. „Mam prawo oczekiwać pomocy” – powiedział na sesji Adam Jerzy Kozłowski z tego Stowarzyszenia. Chęć pomocy mieszkańcom wyraził Witold Harasim. Głos zabrał także burmistrz Sławomir Antonik: „Nie wiem, czy to kłamstwo, czy dezinformacja, że urząd dzielnicy Targówek przekazywał kamienice. Sprawę prowadzi prokuratura. Sprawa jest bardzo skomplikowana. Postaram się zdobyć pełną wiedzę i przekazać w formie pisemnej przewodniczącemu komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej”.

K.

GKP Targówek: historia pasji i wytrwałości

Gdy na początku 2015 roku padła informacja, że GKP Targówek wycofuje zespół seniorów z rozgrywek 3 ligi Wydziału Wisły. Rozwiązanie drużyny było niezwykle bolesne dla klubu, kibiców oraz wszystkich mieszkańców Targówka. Wycofanie drużyny oznaczało nie tylko koniec spotkań z wielkimi firmami, znanymi z piłkarskiej mapy Polski, jak Widzew Łódź czy rezerwy Legii Warszawa, ale także spadek prosto do piłkarskiego Hadesu: klasy B.

Rozwiązanie drużyny seniorów było następstwem problemów finansowych. Brakowało pieniędzy na utrzymanie trenera, zespołu czy rozgrywanie meczów, jednym słowem na wszystko. Brak środków stawiał pod znakiem zapytania szybki powrót zespołu seniorskiego. I tu na scenę weszli ludzie, którzy nie wyobrażali sobie braku piłki na Kołowej – kibice. Ludzie, którzy często wychowali się na trybunach stadionu i grwali w zespołach młodzieżowych zobowiązali się finansować grę pierwszego zespołu. Początki były obiecujące, drużyna złożona z zawodników, którzy grali w wyższych ligach, trener, który był związany z Targówkiem oraz początkowa seria zwycięstw napawały optymizmem. Wielu widziało w GKP kandydata do szybkiego marszu po ligowych szczytach.

Biednemu wiatr w oczy

Jednak nie wszystko się udało. Pomimo fantastycznego wyniku rundy jesiennej i miejsca premiowanego awansem drużyna znalazła się kolejny raz w bardzo trudnej sytuacji. W przerwie zimowej z GKP pożegnał się trener i większość zawodników. Nie wiadomo było czy zespół przystąpi do rundy wiosennej. I znów całą sytuację uratowali kibice GKP, którzy zorganizowali rekrutację zawodników oraz znaleźli nowego trenera – zespół mógł przystąpić do rozgrywek. Jednak nowemu zespołowi trudno było nawiązać do sukcesu drużyny z jesieni: brak przygotowania, zgrania zaowocował serią porażek. Jednak tak jak w ogniu hartuje się stal, tak w ogniu upokorzeń narodziła się

drużyna z prawdziwego zdarzenia. Lepsze czasy?

Choć wyniki meczów sparingowych przed sezonem nie zapowiadały niczego dobrego, to zespół szybko sprawił miłą niespodziankę kibicom. Po 9 kolejkach zespół zajmuje 3. miejsce w tabeli i jest jednym z głównych kandydatów do awansu do Klasy A. Warto nadmienić, że do chwili pojawienia się tego tekstu, GKP Targówek jeszcze nikomu nie uległo i zanotowało tylko dwa nieszczęśliwe remisy. Wygląda więc na to, że powoli niebo nad Targówkiem się rozpogadza i są nadzieje na to, że poważna piłka wróci na Kołową.

GKP to przede wszystkim historia wielkiej pasji i wytrwałości. Pisząc o losach GKP Targówek należy bardzo mocno podkreślić fakt, że o istnienie tej drużyny walczą ludzie pasji. Przykładem tej pasji jest trener Piotr Kurban-Galijew, który podjął się pracy z kompletnie rozbitą drużyną, przetrwał trudne chwile i prowadzi GKP pewnie w stronę awansu. Zawodnicy- główni aktorzy tej historii - to przede wszystkim chłopaki z Targówka lub okolic, którzy od zawsze chcieli grać na Kołowej. To ludzie, którzy mieli serce do tego klubu, najlepszym przykładem jest Piotr Bratkowski „Bratek”. Kapitan GKP, który jako jedyny nie zostawił GKP po jesiennych problemach, podjął się reanimacji drużyny. GKP to także, a przede wszystkim, cała masa osób, które wolą zostać anonimowe. Klubowi oddają swój czas, pieniądze i zdrowie. Pasja, którą buduje GKP Targówek pozwala wierzyć, że na prawej stronie Wisły rodzi się niezwykle ciekawa historia piłkarska.

Julinek

Zgłoś się do programów – są jeszcze wolne miejsca

► **Bezpłatne kursy, staże i doradztwo zawodowe, porady prawne, pomoc w nauce dla dzieci – trwają zapisy do trzech programów. Stołeczny ratusz pozyskał 3 mln zł ze środków unijnych na projekty skierowane do mieszkańców będących z różnych powodów w trudnej sytuacji życiowej.**

Programy dla rodzin z dziećmi

1. SOS Rodzina

Jeśli jesteś nieaktywny zawodowo lub bezrobotny, korzystasz ze wsparcia i świadczeń z pomocy społecznej, masz trudności opiekuńczo-wychowawcze i chcesz:

- zdobyć doświadczenie zawodowe,
- podnieść lub uaktualnić swoje kwalifikacje zawodowe,
- rozwinąć umiejętności społeczne swoje i swoich bliskich,
- zapewnić dzieciom pomoc w nauce,
- uzyskać wsparcie dla swojej rodziny i dzieci,
- rozwiązać problemy finansowe

to zgłoś się do tego projektu.

Miejsca przyjmowania zgłoszeń:

1. Powiatowa Fundacja Społeczna

ul. Dobra 3 lok. 12/16, 00-384 Warszawa
godziny otwarcia: pon. i czw. 10:00-12:00,

2. Fundacja Wspierania Rodzin „Korale”

ul. Narbutta 27A oficyna – wejście od ul. Melsztyńskiej, 02-536 Warszawa
tel. 508 071 047, 693 339 335
godziny otwarcia: środa 15:30-19:00.

3. Stowarzyszenie ASLAN

ul. Nowolipie 17, 00-150 Warszawa
godziny otwarcia: wtorek 16:30-20:00 i piątek 17:00-19:00,

4. Stowarzyszenie OD-DO

ul. Siedmiogrodzka 5, 01-204 Warszawa
tel. 22 632 09 09
godziny otwarcia: wtorek 12:00-14:00.

Więcej informacji oraz dokumenty rekrutacyjne są na stronie: www.um.warszawa.pl/sosRodzina

2. LSW - dobry start, wspólna przyszłość

Jeśli mieszkasz na Pradze-Północ, Pradze-Południe lub Targówku i chcesz podnieść swoje kwalifikacje zawodowe, zdobyć doświadczenie zawodowe, zapewnić swoim dzieciom pomoc w rozwoju i nauce to zgłoś się do tego projektu, który oferuje m.in.:

- wsparcie psychologiczno-pedagogiczne
- zajęcia integracyjne dla rodzin, spotkania z ekspertami z różnych dziedzin
- doradztwo prawno-finansowe, czyli jak dobrze gospodarować własnymi środkami, pozbyc się zadłużenia
- pomoc w wyborze szkoleń zawodowych, w poszukiwaniu pracy
- warsztaty aktywnego poszukiwania pracy, w tym także dla młodzieży
- szkolenia komputerowe, zawodowe (m.in. uaktualnienie lub poszerzenie kwalifikacji)
- 3-miesięczne płatne staże zawodowe.

Jakie korzyści przyniesie to Tobie i Twojej rodzinie?

- bezpłatny udział we wszystkich formach wsparcia określonych w indywidualnym planie,

- bilety komunikacji miejskiej dla osób skierowanych na szkolenia zawodowe
- opieka nad dziećmi na czas trwania zajęć
- wynagrodzenie za staż zawodowy
- certyfikat lub zaświadczenie o udziale
- otrzymanie pisemnej diagnozy, opinii z pomocy psychologiczno – pedagogicznej dla dziecka
- informacja na temat indywidualnych predyspozycji zawodowych oraz uzyskanych kompetencji i kwalifikacji.

Formularze zgłoszeniowe można wypełnić i złożyć w:

• Biurze Projektu Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju i Pomocy Q Zmianom

ul. Wileńska 13/41, Warszawa
tel. 668 299 026, godziny otwarcia: pon.-pt. 9:00-17:00,

• Biurze Projektu Stowarzyszenia dla Rodzin

ul. Pszczyńska 26 m. 57, Warszawa
tel. (22) 253 49 47 lub 518 452 047,
godziny otwarcia: pon.-pt. 8:30-19:30,

ul. Żąbkowska 39 m. 1,2, Warszawa, tel. (22) 619 42 67,
godziny otwarcia: pon.-wt., czw.-pt. 9:00-20:00, środa 13:30-20:00

• Biurze Projektu Stowarzyszenia Centrum Informacji Społecznej CIS

ul. Paca 40 pok. nr 6, Warszawa w Centrum Aktywności Lokalnej
tel. (22) 828 12 95, godziny otwarcia: w poniedziałki 11:00-15:00.

Więcej informacji: www.um.warszawa.pl/LSW

Zapisy do projektu PUNKT ZWROTNY

Punkt Zwrotny to miejsce, w którym młodzi ludzie mający trudną sytuację życiową (bezdomność, brak kwalifikacji zawodowych, brak odpowiedniego zaplecza rodzinnego) mogą uzyskać wsparcie.

Dla kogo?

- osoby w wieku 15-29 lat przebywające w Warszawie
- absolwenci młodzieżowych ośrodków wychowawczych i młodzieżowych ośrodków socjoterapii (do roku od opuszczenia ośrodków)
- wychowankowie pieczy zastępczej (do roku od opuszczenia instytucji)
- matki przebywające w domach samotnej matki
- osoby opuszczające zakłady karny i areszty śledcze (do roku od opuszczenia instytucji)

Na czym polega pomoc?

- pośrednictwo pracy w zakresie wyboru zawodu zgodnego z kwalifikacjami, możliwość ich podnoszenia
- warsztaty psychoedukacyjne
- wsparcie w kontynuowaniu nauki
- tymczasowe zakwaterowanie w hotelu pracowniczym
- bilety komunikacji miejskiej
- wsparcie w procesie usamodzielnienia – pomoc w zlożeniu wniosku np. o lokal socjalny
- pomoc w opiece nad dzieckiem

Więcej informacji: www.iped.pl/punktzwrotny.html

Rodzina Skorupków

dokończenie ze str. 1

częstych zmian miejsc pracy. Autorytetem małego Ignacego był więc nie ojciec, lecz dziadek Józef, emerytowany nauczyciel żyrdowskich szkół. Małżeństwo Eleonory i Adama Skorupków zresztą nie najlepiej się układało, choć w 1901 roku urodził się im kolejny syn, Kazimierz, następnie Eugeniusz i, prawdopodobnie, córka Aleksandra.

Marzeniem Eleonory Skorupki było, ażeby najstarszy syn został księdzem. Zapewne miała nadzieję, że w ten sposób wyrwie się on z trapiącej rodzinę nędzy. Już jako mały chłopiec Ignacy został więc ministrantem w kościele pod wezwaniem Wszystkich Świętych przy Placu Grzybowskim, znanym z carskich pacyfikacji demonstracji robotniczych podczas rewolucji 1905 roku. Demonstracje te musiał oglądać jako uczeń, początkowo Gimnazjum Pawła Chrzanowskiego (późniejsze Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego) przy Smolnej, a następnie Gimnazjum Rocha Kowalskiego przy ul. Świętokrzyskiej.

Po skończeniu szkoły, Ignacy wstąpił w 1909 roku do warszawskiego seminarium duchownego, które mieściło się wówczas przy Krakowskim Przedmieściu. W czasie wakacji trzykrotnie wyjeżdżał na praktykę do parafii w Klembowie, w powiecie wołomińskim. W listopadzie 1912 roku otrzymał niższe święcenia kapłańskie, a dwa lata później – święcenia subdia-konackie. Po ukończeniu seminarium, na jesieni 1914 roku, został skierowany do Akademii Duchownej w Petersburgu, przeniesionej w 1842 roku z Wilna, katolickiej wyższej szkoły teologicznej, kształcącej polskich duchownych z obszarów cesarstwa rosyjskiego. Zaraz po przyjeździe do Akademii założył wraz z kolegami Polakami kółko literackie „Polonia” i wygłaszał w nim odczyty, między innymi o Warszawie w poezji Artura Oppmana (Or-Ota). Pisał też patriotycznie – religijne wiersze.

Tymczasem w Warszawie, jego młodszy brat Kazimierz, po skończeniu szkoły powszechnej rozpoczął w 1913 roku, podobnie jak wcześniej starszy brat, naukę w gimnazjum Chrzanowskiego. W lutym 1914 roku wstąpił do działającej przy szkole tajnej drużyny skautów im. Tadeusza Rejtana. Tajnej, ponieważ w tamtych czasach ruch skautowski jawnie działać mógł tylko w cieszącym się największą autonomią zaborze austriackim. Na terenie pozostałych zaborów, drużyny skautowe zmuszone były do konspiracji. Latem, tuż przed dramatycznymi wydarzeniami w Sarajewie, Kazimierz Skorupka wyjechał na obóz do Strachowa nad Liwcem, gdzie zdążył zaliczyć dwutygodniowy kurs dla zastępowych. Zaraz potem wybuchła I wojna światowa.

Wybuch wojny przerwał naukę i początki działalności harcerskiej Kazimierza, tak jak wyrzucił do góry nogami życie wielu ludzi tamtego pokolenia. W lecie 1915 roku Rosjanie w pośpiechu wycofywali się z Warszawy na Wschód, zabierając ze sobą co się dało oraz ewakuując w głąb Rosji fachową kadrę i urzędników. Kazimierz wraz z matką i rodziną został ewakuowany. W lipcu 1915 r. znaleźli się w Petersburgu, gdzie studiował Ignacy. Na jego to głównie barki spadł obowiązek zapewnienia rodzinie jakiejś takiej egzystencji. Matka, zazwyczaj zaradna i wykazująca w Warszawie dużą przedsiębiorczość, w Petersburgu była bezradna i zaczęła podupadać na zdrowiu. Kłopoty rodzinne oraz opieka nad matką spowodowały, że Ignacy nie zaliczył jednego z egzaminów i stracił prawo do dalszej nauki w Akademii Duchownej. 26 stycznia 1916 roku został wysłany na kapłana przez biskupa Jana Cieplaka i skierowany do pracy duszpasterskiej.

Matka niezbyt długo cieszyła się kapłańską godnością syna. Zmarła 6 maja 1916 roku. Ignacy bardzo przeżył jej śmierć. Załamał się psychicznie, jednak wkrótce obowiązki duszpasterskie wyzwoliły w nim nowe siły. Przebywał przez krótkie okresy w różnych parafiach. Przez kilka miesięcy w 1917 roku był proboszczem parafii w Bogorodsku koło Moskwy, a następnie, niemal przez rok, od września 1917 roku do sierpnia 1918, był proboszczem w Klińcach koło Homla, w guberni czernihowskiej.

Okazało się, że ma duże talenty duszpasterskie i organizatorskie. Równocześnie z wypełnianiem obowiązków proboszcza, w miejscowym gimnazjum wykładał religię, język polski, łacinę i grekę, zorganizował szkołę początkową dla dzieci polskich, a także teatr amatorski, w którym wyreżyserował „Betelem polskie” Lucjana Rydla. Był inicjatorem powstania polskich towarzystw opiekuńczych i nieformalnym przywódcą dwutysięcznej grupy Polaków, których wojenny los rzucił właśnie do Klińców. W grupie tej znalazł się też jego brat, Kazimierz.

W Klińcach bracia założyli tajną drużynę harcerską, w której Ignacy był drużynowym, zaś Kazimierz objął najpierw funkcję zastępowego, a w rok później – przybocznego. Wraz z kliniecką drużyną Kazimierz wziął udział w dwóch obozach harcerskich. Na ręce starszego brata złożył przyrzeczenie harcerskie i zdobył pierwszy stopień harcerski – młodzika.

Tymczasem po Traktacie Brzeskim z 3 marca 1918 roku, zawartym między państwami centralnymi a Rosją, na mocy którego Rosja bolszewicka wycofała się z wojny, pojawiła się dla ewakuowanych w 1915 roku Polaków możliwość powrotu do ojczyzny. Każdy chciał wracać jak najszybciej. Ignacy zajął się organizacją repatriacji. Jeździł do Kijowa, czyniąc starania o przyspieszenie ewakuacji swoich podopiecznych do Polski. Kazimierz nie chciał czekać - w czerwcu 1918 powrócił samotnie wozem konnym do Warszawy. Ignacy, kiedy tylko nadarzyła się okazja, wyjechał w końcu sierpnia 1918 roku z jedną z wracających do Polski grup.

W Polsce pracował najpierw jako wikariusz w Łodzi, gdzie założył i został prezesem Towarzystwa „Oświata”, działającego na rzecz rozwoju polskiego szkolnictwa. Po krótkim okresie zastępowania proboszcza w parafii Ojżanów-Żelechów koło Grodziska Mazowieckiego, we wrześniu 1919 roku został przeniesiony do Warszawy i objął stanowisko notariusza i archiwisty warszawskiej Kurii Metropolitalnej. Brał udział w redagowaniu „Wiadomości Archidiecezjalnych Warszawskich”. Jednocześnie był kapłanem Ogniska Rodziny Maryi przy ulicy Zamoyskiego 30, prowadzonym przez siostry franciszkanki dla około 200 sierot, prefektem w szkole kolejowej przy ul. Chmielnej oraz wykładał na wieczorowych kursach handlowych Tomasza Łebkowskiego. Okazał się utalentowanym kaznodzieją – wygłaszał kazania w kilku warszawskich kościołach, m. in. w okresie Wielkiego Postu 1920 roku cykl kazań pasyjnych w Katedrze św. Jana.

Tymczasem ojciec braci, Adam Skorupka ożenił się po raz drugi. Kazimierz nie czuł się dobrze w nowej rodzinie. Pragnął znowu działać w harcerstwie. Przerwaną wybuchem wojny naukę podjął w Szkole Rzemieślniczej im. Konarskiego na Lesznie i tam wstąpił do działającej przy szkole 10 WDH im. Marcina Borelowskiego. W drużynie tej zdobył kolejny stopień – wywiadowcy i uczestniczył w kursie drużynowych w Kątach koło Góry Kalwarii.

W dniach 10-11 listopada 1918 roku uczestniczył w rozbijaniu Niemców na ulicach Warszawy i pełnił służbę wartowniczą w Pogotowiu Młodzieży. Miał niepokorną naturę. Wiosną 1919 roku został usunięty ze szkoły za zorganizowanie strajku uczniów w proteście przeciwko wyznaczeniu zajęć szkolnych w środę popielcową. W tym czasie wyprowadził się z domu ojca i zamieszkał z bratem na Kamionku. Jesienią zaciągnął się do wojska, gdzie ukończył szkołę podoficerską, a później służył w artylerii.

Wiosną 1920 roku rozpoczęła się bolszewicka ofensywa. 1 Armia Konna Siemiona Budionnego parła na zachód. W lipcu tego roku ksiądz Ignacy Skorupka wstąpił do władz kościelnych o zgodę na objęcie funkcji kapłana wojskowego. Najpierw mu odmówiono i dopiero poparcie biskupa polowego Wojska Polskiego, Stanisława Galla wyjednało mu zgodę kardynała Aleksandra Kakowskiego. W sierpniu, kiedy Armia Czerwona podchodziła



ks. Ignacy Skorupka

pod Warszawę, w budynku Gimnazjum im. Władysława IV formował się 1. Batalion 236 pułku piechoty Armii Ochotniczej, złożony głównie z młodzieży gimnazjalnej i akademickiej. Ksiądz Ignacy znów na własną prośbę został mianowany kapłanem lotnym tej formacji.

12 sierpnia ksiądz Ignacy sporządził testament, w którym zapisał: „Dług za szkołę spłacam swym życiem. Za wpojoną mi miłość do ojczyzny płacę miłością serca. Proszę mię pochować w albie i ornacie. Gdyby nie można, zatrzymać w zakładzie. Papiery proszę zniszczyć! Pieniądze na pogrzeb i stypendia, drobiazgi – do uznania Matki Przełożonej”.

13 sierpnia 1920 roku Ignacy Skorupka jako kapłan wojskowy wymaszerował wraz z batalionem na front. Wieczorem batalion dotarł do leżącego na linii frontu Ossowa. Następnego dnia ochotnicy z 236 pułku pod wodzą porucznika Mieczysława Słowikowskiego wyruszyli do walki. We wspomnieniach tych, co przeżyli, zachował się taki opis wydarzeń:

„W komży i stule, z krzyżem w ręku i okrzykiem „Za Boga i Ojczyznę!” ksiądz Skorupka dodaje odwagi młodym żołnierzom. Nagle pada, trafiony w głowę. Ciało księdza przeniesiono do wsi, a następnie przewieziono do Warszawy”.

17 sierpnia 1920 roku odbyły się uroczystości pogrzebowe w kościele Garnizonowym przy ul. Długiej. Ignacy Skorupka został pochowany na Powązkach. Gen. Józef Haller udekorował trumnę księdza nadanym pośmiertnie Krzyżem Virtuti Militari.

Po śmierci brata, Kazimierz Skorupka, służący do tej pory w artylerii, poprosił o przeniesienie do 236 pułku piechoty Legii Akademickiej, w którym Ignacy był kapłanem. Po demobilizacji powrócił w grudniu 1920 roku do Warszawy i już 15 grudnia założył przy parafii na Kamionku 1 Kamionkowską Drużynę Harcerską im. księdza Ignacego Skorupki, której Komenda Chorągwi – po połączeniu z grochowską 32 WDH – nadała 6 maja 1921 roku numer 22 WDH. Z drużyną tą związał się na całe życie.

Rzutki i przedsiębiorczy, zgromadził w drużynie liczne grono instruktorów i starszych harcerzy, dzięki czemu 22 WDH stała się prawdziwym rozsądnikiem harcerstwa na terenie prawobrzeżnej Warszawy, dając początek wielu nowym drużynom. W 1921 roku zdobył tytuł ćwika, a w roku następnym – Harcerza Rzeczypospolitej. Dał się poznać jako wybitny instruktor i wychowawca młodzieży z ubogiego środowiska warszawskich przedmieść: Kamionka, Grochowa, Targówka i Bródna.

Po ukończeniu Szkoły Rzemieślniczej im. Konarskiego, był słuchaczem Towarzystwa Kursów Technicznych. Pragnął kontynuować naukę w gimnazjum dla pracujących, ale warunki bytowe nie pozwoliły mu na to. Imat się różnych prac: był praktykanem ślusarskim, elektrotechnikiem, krótko podoficerem nadterminowym, a w połowie lat dwudziestych podjął pracę konduktora Tramwajów Miejskich w zajezdni przy ulicy Kawęczyńskiej. Znali go bardzo dobrze mieszkańcy Pragi, a on znał praską młodzież. Werbował do harcerstwa gazeciarzy przemieszczających się tramwajami, m.in. Kazimierza Zielińskiego, Jana Petrykę i Jerzego Przyjemskiego, spośród których wyrosli jego następcy.

W 1924 roku Kazimierz Skorupka jako drużynowy 22 WDH uczestniczył wraz drużyną w uroczystościach wręczenia prezydentowi Stanisławowi Wojciechowskiemu Krzyża Honorowego Harcerza Rzeczypospolitej, a w lipcu tego roku brał udział w I Zlocie Narodowym Harcerzy na Siekierkach.

19 lipca 1925 roku odbył się harcerski ślub: Kazimierz Skorupka poślubił Janinę z Majewskich, siostrę kolegi z harcerstwa, Anatola Majewskiego, późniejszego żołnierza Szarych Szeregów i ZWZ AK, pseudonim „Maj”. Mieli troje dzieci: Danutę (ur. 29 stycznia 1928 r.), Ignacego (ur. 17 września 1932 r.) i Aleksandrę (ur. 24 stycznia 1936 r.).

Mimo obowiązków rodzinnych, Kazimierz Skorupka nie zaniedbywał pracy w harcerstwie. W 1936 roku uzyskał nominację na harcmistrza. Po utworzeniu w Warszawie hufców dzielnicowych, aż do 1939 roku był członkiem Komendy Hufca Harcerzy Warszawa-Praga. Wiosną 1939 podpisał wraz z innymi instruktorami warszawskimi list protestacyjny przeciwko decyzjom personalnym Naczelnika Harcerzy, skutkiem czego został usunięty z ZHP.

We wrześniu 1939 roku wziął udział w obronie Warszawy, pełniąc służbę w Starostwie Praskim przy delegacie prezydenta Warszawy dla dzielnicy Praga, Bronisławie Chajęckim, którego znał z działalności harcerskiej w latach 20. Po kapitulacji Warszawy, choć formalnie pozostawał poza ZHP, współorganizował konspiracyjny Hufiec Harcerzy Warszawa-Praga, a jednocześnie przewodził starszoharcerskiej gromadzie 22 WDH na Grochowie.



Kazimierz Skorupka

Od października 1941 roku pełnił funkcję komendanta Okręgu Szarych Szeregów Warszawa-Praga. Kierował szkoleniami wojskowo-rekruckimi o kryptonimie „Sklepy” i podoficerskimi o kryptonimie „Wiarus”. Konspiracyjną działalność ułatwiała mu praca w Tramwajach Miejskich. Jako konduktor prowadził też swoją prywatną wojnę z Niemcami, opowiadając w tramwaju dowcipy ośmieszające okupantów.

Aresztowanie przyszło nagle: gestapo wpadło do domu przy Lubelskiej, 17 sierpnia 1942 roku w godzinach popołudniowych, kiedy Kazimierz Skorupka właśnie wrócił z pracy. Na oczach dzieci, został zabrany i uwięziony na Pawiaku. Po kilku-miesięcznym ciężkim śledztwie w alei Szucha, 17 stycznia 1943 roku został wysłany do obozu koncentracyjnego na Majdanku. Jesienią 1943 roku wznowiono śledztwo na Zamku Lubelskim. 24 grudnia 1943 roku, po kolejnym brutalnym przesłuchaniu, Kazimierz Skorupka skonał na rękach swego wychowanka z harcerstwa, Tadeusza Burskiego, dawnego drużynowego 47 WDH im. ks. Ignacego Skorupki. W ten sposób zamknęła się pętla historii, a linie życia obu braci połączyły się.

Harcerstwo było wpisane w losy rodziny Skorupków. Obie córki Kazimierza, Danuta i Aleksandra były harcerkami, a syn, który otrzymał imię po bohaterskim stryju-księdzu, podczas okupacji należał do konspiracyjnej drużyny Szarych Szeregów Zawiszy, w Roju „Orły Podolskie”. Jego legitymację, wydaną 29 czerwca 1943 roku, podpisał legendarny harcmistrz polskiego harcerstwa, Stanisław Broniewski „Orsza”.

Imię Kazimierza Skorupki przyjęła w 1961 roku jego macierzysta drużyna 22 WDH, a obecnie nosi je rozwinięty z drużyny i działający w ramach Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, 22 Szczep „Watra”. Podczas obchodów 100-lecia szczepu, kwiaty pod pomnikiem bohatera wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku, księdza Ignacego Skorupki, przed katedrą św. Floriana składał prawnuk jego brata, harcmistrza Kazimierza Skorupki, Grzegorz Rogaski.

Joanna Kiwilsza



Grób Ignacego i Kazimierza Skorupków na Powązkach

2.11 (środa) godz. 18.00 - „Robimy podróż” - Gdzie szukać informacji o miejscach? Gdzie spać? Co zabrać? Czego unikać? Spotkanie prowadzi Ewa Miszczak (Warszawska Grupa Wyjazdowa). Wstęp wolny.

5.11 (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:

* Skok na sztukę czyli wehikułem przez sztukę polską. Historia sztuki dla najmłodszych (7-11 lat). Temat: Józef Mehoffer. Godz. 11.00-13.00. Opłata 40 zł lub karnet 70 zł.

* Mali Einstein - temat: Najgłębsze miejsce na świecie – tajemnice Rowu Mariańskiego. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II grupa – godz. 11.00, III grupa – godz. 12.00. Opłata 30 zł lub karnet 100 zł.

* uTKANA sobota – warsztaty tkackie dla młodzieży i dorosłych. Godz. 9.30-13.30. Opłata 50 zł.

* Ceramika dla dzieci w ramach budżetu partycypacyjnego – II część. Godz. 11.00-12.30. Obowiązują zapisy.

* Modelarstwo – bezpłatne zajęcia dla dzieci (7-11 lat) w ramach budżetu partycypacyjnego. I grupa – godz. 10.00-11.30, II grupa – godz. 11.45-13.15. W programie wykonywanie elementów makietowych. Obowiązują zapisy.

5.11 (sobota) godz. 16 - Wieczorek taneczny dla dorosłych. Wstęp 15 zł, studenci UTW 13 zł.

6.11 (niedziela) godz. 16.00 - Maski twarzy – odlewy gipsowe. Warsztaty dla dzieci w wieku 7+ prowadzi Piotr Trusik. Opłata 15 zł.

6.11 (niedziela) godz. 17.00 - „Na jesiennym liściu” przedstawienie teatralne dla dzieci w wieku 3-10 lat. Bilet wstępu 10 zł.

7.11 (poniedziałek) godz. 12.00-14.00 - Bezpłatne warsztaty wokalne w Klubie Pinokio (ul. Goławicka 1). Projekt „Łączy nas śpiew i taniec” realizowany przez DK Zacisze, finansowany z Funduszu Animacji Kultury w ramach zadania III (projekty rewitalizacyjne). Wstęp wolny.

8.11 (wtorek) - Wystawa plakatów nagrodzonych w Międzynarodowym Konkursie na Plakat Filmowy w Kinie Praha. Wystawa czynna do 12.12.

11.11 (piątek) godz. 17.00 - Śpiewnik Patriotyczny czyli wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych - zaprasza DK Zacisze. Akompaniament: Jan Czerwiński (akordeon). Miejsce: Nasz Klub (ul. Zamiejska 1). Projekt „Łączy nas śpiew i taniec” realizowany przez DK Zacisze, finansowany z Funduszu Animacji Kultury w ramach zadania III (projekty rewitalizacyjne).

12.11 (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:

* Mali Einstein - temat: Siła wyrzutu. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II grupa – godz. 11.00, III grupa – godz. 12.00. Opłata 30 zł.

17.11 (czwartek) godz. 11.00 - Z artystyczną wizytą w Miejskim Domu Kultury w Kobylce - wystawa pracowni malarstwa i występ kabaretu UTW DK Zacisze. Miejsce: MDK, Kobylka, Al. Jana Pawła II 22.

18.11 (piątek) godz. 10.00-12.00 - Warsztaty taneczne w Naszym Klubie (ul. Zamiejska 1). Projekt „Łączy nas śpiew i taniec” realizowany przez DK Zacisze, finansowany z Funduszu Animacji Kultury w ramach zadania III (projekty rewitalizacyjne).

19.11 (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:

* „Złota rybka” – artystyczne szcicie dla dzieci w wieku 9+. Każde dziecko uszyje oryginalny woreczek w kształcie ryby. Godz. 10.00-12.30. Opłata 25 zł.

* Mali Einstein - temat: Człowiek i woda. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa - godz. 10.00, II grupa - godz. 11.00, III grupa - godz. 12.00. Opłata 30 zł.

* uTKANA sobota - warsztaty tkackie dla młodzieży i dorosłych. Godz. 9.30-13.30. Opłata 50 zł.

* Rytmika dla dzieci w ramach budżetu partycypacyjnego. I grupa (dzieci 2-3 lata) godz. 10.30-11.00, II grupa (dzieci 4-6 lat) godz. 11.15-12.00. Obowiązują zapisy.

* Decoupage - bezpłatne zajęcia dla dzieci (8-12 lat) w ramach budżetu partycypacyjnego. I grupa - godz. 11-12, II grupa - godz. 12.30-13.30. W programie wykonywanie małej formy dekoracyjnej. Obowiązują zapisy.

19.11 (sobota) godz. 16 - Wieczorek taneczny dla dorosłych. Wstęp 15 zł, studenci UTW 13 zł.

20.11 (niedziela) godz. 17.00 - Wystawa malarstwa Ewy Karkowskiej i Reingard Blicharz z Pracowni rysunku i malarstwa UTW DK Zacisze. Wernisaż uświetni koncert „Muzyczna podróż” w wykonaniu Teresy Witanowskiej i Tadeusza Kowalczyka. Wystawa czynna do 1.12.

Jakie imię dla jaka?

Warszawskie ZOO zaprasza do udziału w konkursie „Jak ci na imię, jaku?”. 9 października w ogrodzie zoologicznym na świat przyszedł młody samczyk jaka. Tym samym liczebność stołecznego stada wzrosła do pięciu osobników. Teraz przyszedł czas, by wybrać imię dla malucha.

Jaki są największymi po słoniach i nosorożcach zwierzętami Azji. Ich łacińska nazwa bos grunniens co w wolnym tłumaczeniu oznacza „chrząkający wół”. Dzięki swej masywnej budowie i sile nie mają naturalnych wrogów, zaś ich spokojne usposobienie sprawia, że są to dość łagodne zwierzęta. Pewnie dlatego w ich ojczyźnie - Tybecie - wykorzystuje się je jako zwierzęta domowe, tym bardziej, że są one niezwykle wytrzymałe i odporne na trudne warunki.

„Jak ci na imię, jaku?”

Propozycje imienia dla warszawskiego jaka (samczyk) należy wrzucać do skrzynki znajdującej się przy wybiegu jaków w warszawskim ZOO. Każdy uczestnik może wrzucić tylko jedną propozycję. W konkursie można wziąć udział indywidualnie lub z całą klasą/grupą przedszkolną.

Nagrodą dla zwycięzcy (osoby lub grupy) będzie wyjątkowe zwiedzanie ogrodu zoologicznego z przewodnikiem w towarzystwie opiekuna lub wychowawcy. W programie oczywiście znajdzie się wizyta u jaka i rozmowa z jego opiekunem. Finał konkursu 30 listopada.

Więcej informacji i regulamin konkursu na stronie zoo.waw.pl

Budowa II linii metra

Odcięta wyspa Wola

A nie mówiliśmy? - chciałoby się powiedzieć, gdyby nie powaga sytuacji. Już dwa miesiące temu pisaliśmy, że budowa zachodniego odcinka II linii metra komunikacyjnie odetnie Wolę od reszty stolicy. Pisaliśmy, że wygląda to fatalnie. I jak się okazuje – tak jest w istocie.

Opóźniona o kilka miesięcy budowa zachodniego odcinka II linii metra rusza w przedłużony weekend 11-13 listopada. Do tego czasu powinna być zatwierdzona organizacja ruchu na Woli. Tymczasem wciąż trwają spotkania z mieszkańcami, którzy są bardzo niezadowoleni z zaplanowanych objazdów, wyłączeń ulic, zmian komunikacyjnych.

Bez parkingu, wyjazd wąskim gardłem

Wstępny plan organizacji ruchu na najbliższe trzy lata budzi przeżalenie mieszkańców. Znikające parkingi – np. przy Małego Francka, brak dojazdu do budynków Górczewska 88, 90 i 92, objazdy

poprowadzone po chodnikach, zmniejszona ilość wyjazdów z osiedli, zablokowane dojazdy do garaży, wysokie ogrodzenie wokół wykopów sięgające do wysokości niemal drugiego piętra. Osiedle SM Koło z 800 mieszkańcami zostanie praktycznie pozbawione drogi dojazdowej do osiedla, bowiem ruch – zarówno pieszy, jak i kołowy będzie się odbywał ... wąskimi chodnikami. Władze spółdzielni grożą wykonawcy złożeniem wniosku o wstrzymanie pozwolenia na budowę. Kolejne opóźnienia byłyby fatalne w skutkach.

Zaplanowane zmiany w organizacji ruchu

Zakładając, że uda się uniknąć pata wynikającego z protestów mieszkańców i władz SM Koło, i budowa ruszy 11 listopada, problemy są nieuniknione, w końcu jest to budowa kolei podziemnej prowadzona na żywym, miejskim organizmie. Oto jak wyglądają zaplanowane zmiany w organizacji ruchu na Woli; jak zapewnia wykonawca, możliwe są uzasadnione i wykonalne odstępstwa od planu, po to właśnie są spotkania konsultacyjne z mieszkańcami Woli.

Wedle harmonogramu prace rozpoczną się od dwóch stacji na Górczewskiej - Młynów i Księcia Janusza, zaś początek budowy stacji Płocka jest przewidywany na pierwszy kwartał przyszłego roku. Zamknięta dla ruchu będzie Górczewska między Prymasa Tysiąclecia a Płocką. Nie będzie wjazdu w Górczewską ulicami Księcia Janusza, Olbrachta i Ciołka, a także na odcinku między Elekcyjną a wjazdem do centrum handlowego Wola Park. Od

wiosny 2017 Płocka będzie nieprzejezdna w kierunku południowym, od skrzyżowania z Wolską. W przyszłym roku na kilka miesięcy zwężone zostaną ulice Wolska na wysokości Płockiej, Górczewska przy Parku Moczydło i Kasprzaka na wysokości Karolkowej i Rogalińskiej. Jak widać z tego planu, budowa metra sparaliżuje główne wolskie arterie.

Metro poprowadzone zostanie na Wolę ze stacji Rondo Daszyńskiego. Na 3,4-kilometrowej trasie, którą przejedziemy w czasie 12 minut, zaplanowano trzy stacje: Płocka (C08) pod Płocką w pobliżu skrzyżowania z Wolską, Młynów (C07) pod Górczewską, po wschodniej stronie wiaduktu kolejowego w rejonie Sokołowskiej i Syreny oraz Księcia Janusza (C06) pod Górczewską w pobliżu skrzyżowania z Księcia Janusza, gdzie znajdują się także tory odstawcze i komora do zawracania.

(egu)

www.czysta.um.warszawa.pl

Wzrost informacja

19113

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 516-630-068
J. POLSKI - nauczycielka
500-402-645

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: krioterapia, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

USŁUGI

AGD, telewizory - naprawa, 694-825-760

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO

pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9

tel. 22 618-96-52

zapraszamy pon.-pt. 9-17
wejście od podwórka

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA TV LCD, LED, PLAZMA, DVD. Ul. Szczęśliwa 2, pon.-pt. 15-21, tel. 22 381-29-33, www.serwis-a.waw.pl

PROTEZY DENTYSTYCZNE

naprawa - ekspres

PRACOWNIA PROTETYCZNA

Tarchomin II

ul. Atutowa 3

poniedziałek, środa, piątek
w godz. 16-20

wtorek, czwartek w godz. 9-11

tel. 22 614-80-68

SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

ODBIERAM zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

PRZEPROWADZKI, wywóz mebli, gruzu 722-990-444

STUDNIE - abisyńki, głębinowe, hydraulika, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

ZABUDOWY balkonowe 514-165-445

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon.-pt. 10-19

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każde auto, również rozbite i bez dokumentów 789-090-573



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki

Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl

Pelen zakres usług

Komuniści i złodzieje

Proszę Szanownych Państwa, w listopadzie wspominamy naszych zmarłych i czcimy kolejną rocznicę odzyskania niepodległości. To proste i łączące cały naród uroczystości. Aliści nie u nas. Między wspomnieniami pojawiają się oskarżenia; nawet fabularny film o tym, że było inaczej. Ten mus spowodować, że temperatura stała się ekshumacyjna i nasila się każdego 10 dnia każdego miesiąca. Sąd i osąd wymaga dowodów. Wg posta Brudzińskiego mamy antykomunistyczny i niekradnący rząd. Ciekawy jestem, na jakiej podstawie. Błagam, najpierw dowody i sąd, a dopiero potem ukochana bigoteria.

Zapalmy trzy dodatkowe świeczki. Jedną na grobie żołnierzy za niepodległość. Drugą na pustym grobie dla okazania szacunku każdemu, kogo nie znamy. Trzecią w domu na zgodę. Następnie

wróćmy do tych świeczek i posprzątajmy po świętach.

W naszym świecie nadchodzą coraz zimniejsze dni i niezbyt długa przerwa rozrodcza.

Przed zimą warto zrobić rzetelny przegląd kwater naszych czworonożnych przyjaciół i czworonożnych nieprzyjaciół. Uprzątnijmy budy dla psów, docieplmy i wyścielmy świeżą

słomą. Podajmy antykoncepcję lub zgłośmy się na dokonanie zabiegu sterylizacji. Jesień to nasilenie aktywności pcheł i kleszczy, więc warto sprawdzić czy wszelakie spot ony czy obrożę wykazują swoje działanie biologiczne. Jesień to także inwazje gryzoni na nasze kamienice i domy. Serdecznie polecam zastosowanie przynajmniej jednej mechanicznej pułapki odpowiednio zabezpieczonej zwłaszcza przed kotami. Obecność małych brązowych kuleczek niewiadomego pochodzenia za meblami, na strychu czy piwnicy to dowód na obecność gryzoni i powód do dalszych działań.

Kto przysparza Ibiska

Ibisek to kilkuletni, średniej wielkości mieszaniec w typie wilczura. Jest psem dość spokojnym, chodzą ładnie przy nodze, spacer z nim to sama przyjemność. W stosunku do innych psów, również samców, nie wykazuje agresji. Z psiakiem, z którym dzieli kojec „dogaduje się” bardzo dobrze. Jest przyjacielsko usposobiony do ludzi, choć w stosunku do obcych może na początku zachowywać się odrobinę na dystans. Ibisek to pies bardzo łagodny i uroczy. Na pewno nie będzie kłopotliwym domownikiem. Zaadoptuj Ibiska, ten pies zasługuje na najlepszy dom. Kontakt w sprawie adopcji, wolontariusze: Justyna tel. 783 003 754, Mikołaj 796 123 413.



Co się dzieje na Paluchu? - odpowiedź schroniska

W związku z tekstem „Co się dzieje na Paluchu?” z poprzedniego wydania NGP zapytaliśmy osoby odpowiedzialne za adopcje w schronisku o kilka kwestii. Po pierwsze - czy ankieta przedadopcynna rzeczywiście musi być aż tak szczegółowa i dogłębna i kto zdecydował, że taka właśnie jest? Po drugie - na jakiej podstawie, po pierwszym spotkaniu z ewentualnym opiekunem ocenia się jego kompetencje adopcynne? Po trzecie - czy przypadkiem potencjalnych opiekunów zwierząt nie zniechęca olbrzymia ankieta i zadawanie osobistych pytań podczas pierwszego spaceru ze zwierzęciem?

Od Magdaleny Migdał, specjalisty ds. promocji i dydaktyki Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt „Na Paluchu” otrzymaliśmy odpowiedź następującej treści:

W związku z artykułem opublikowanym na portalu Nowa Gazeta Praska zatytułowanym „Co się dzieje na Paluchu?” informujemy, że Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt

„Na Paluchu” jest jednostką budżetową m.st. Warszawy i jednym z kluczowych wykonawców Warszawskiego Programu Przeciwdziałania Bezdomności Zwierząt, przy-

gotowywanego corocznie przez Biuro Ochrony Środowiska Urzędu m.st. Warszawy i akceptowanego przez Radę m.st. Warszawy. Tym samym jednym z jego kluczowych zadań statutowych jest zapobieganie bezdomności psów i kotów na terenie miasta, co schronisko stara się realizować zgodnie z posiadaną wiedzą i troską o dobro zwierząt przebywających pod jego opieką.

Proces adopcji obowiązujący w schronisku oraz wszystkie dokumenty z nim związane zostały opracowane w oparciu o dotychczasowe doświadczenia schroniska, jako organizacji oraz jego pracowników, którzy codziennie opiekują się zwierzętami i uczestniczą w procesie szukania dla nich nowych domów. Schronisko prowadzi otwartą politykę informacyjną, co oznacza, że wszystkie dokumenty związane z procesem adopcji zarówno psów, jak i kotów, dostępne są na stronie internetowej www.napaluchu.waw.pl

Zachęcamy do zapoznania się z nimi przed wizytą w schronisku.

Każdego roku do Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt „Na Paluchu” trafia około 2500 psów i 1500 kotów. Schronisko miesięcznie wydaje do adopcji około 150 psów i 150 kotów. Pomimo dokładania szczególnych starań w zakresie znalezienia dla zwierząt odpowiedzialnych, dojrzałych i gotowych na takie zobowiązanie opiekunów, nadal około 7% wydanych zwierząt wraca do schroniska. Wśród głównych powodów zwrotów znajdują się m.in. wyjazdy, powiększenie rodziny, zmiana warunków mieszkaniowych czy porzucanie zwierząt przed wakacjami. Pytania znajdujące się w ankiecie, choć osobom

postronnym mogą wydawać się zbyt wnikliwe, mają na celu po pierwsze uświadomienie potencjalnym opiekunom, jakim zobowiązaniem jest opieka nad zwierzęciem, z drugiej zaś znalezienie dla psów i kotów przebywających w schronisku odpowiednich, docelowych domów.

Każdy interesant odwiedzający schronisko i każde zwierzę wydawane do adopcji traktowane są indywidualnie. Proces adopcji obejmuje zaś szereg procedur i udział kilku osób, co ma na celu zweryfikowanie, czy osoby ubiegające się o zwierzęta mogą zapewnić im odpowiednią opiekę. Ze względu na poufność

danych zawartych w ankietach i dobre obyczaje, schronisko nie będzie omawiać żadnego z tych przypadków na łamach mediów. W razie wątpliwości co do decyzji podjętej przez schronisko zapraszamy do bezpośredniego kontaktu z jego Dyrekcją w dniach i godzinach podanych na stronie internetowej www.napaluchu.waw.pl

Prosimy o obiektywne podejście do sprawy. W razie pytań chętnie udzielimy dodatkowych wyjaśnień na temat procedury adopcynnej oraz zasad organizacyjnych, obowiązujących w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt „Na Paluchu”.

Filipiński uzdrowiciel JAMES A. CABELAS

Absolwent Paramedycznego i Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i jest uznawany za jednego z najlepszych healerów w Azji i Europie.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej, likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu około pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też uzależnia wybór techniki. Raz są to manualne

manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym (rozwiązał swoje umiejętności m.in. w Korei). Pacjenci są zdumieni umiejętnościami bezbłędnej dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

JAMES skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostacie, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem, chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwieniu rąk i nóg

Dlaczego lepiej wybrać Jamesa?

- wizyta trwa 30 minut, przez które James zajmuje się całym Twoim ciałem z uwzględnieniem wskazanych miejsc
- dojeżdżamy do domu czy szpitala, jeśli sam nie jesteś w stanie do nas dotrzeć
- prowadzimy stałą działalność, codziennie możesz się z nami skontaktować w godzinach 9-19.

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach: 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 14, 15, 16 listopada
Zapisy i informacje w godz. 9-19 pod numerami tel.: 22 679 22 47, 605 324 865, 605 177 007.

Sobota i niedziele telefony komórkowe.
Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA
www.filipinskiuzdrowienia.pl



ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 33
Targowa 86, Warszawa
WIEŻ UPRAWA W ARDŁA NIEKONWENCJONALNEGO ODBIÓRANIA DUCHA
"Pracownia z Targowej"

Oddaj krew na Targowej!
09 listopada 2016
9.00 - 13.00

Tvoja krew ratuje życie!!!

Co dalej z Dąbrowszczakami?

Z początkiem września br. weszła w życie ustawa o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej. Ustawa, zwana potocznie dekomunizacyjną, ma w intencji autorów raz na zawsze wymazać z przestrzeni publicznej jakiegokolwiek odwołania kojarzące się pejoratywnie z okresem 1944-1989. Z punktu widzenia przeciętnego zjadacza chleba (który musi np. wymienić wszystkie oficjalne dokumenty, w których podany jest adres) najważniejszym zapisem ustawy jest przepis zawarty w artykule 6, który nakazuje odpowiednim organom samorządu terytorialnego (w przypadku naszego miasta jest nim Rada Warszawy) dokonanie odpowiednich zmian w nazewnictwie ulic w terminie 12 miesięcy od wejścia ustawy w życie. Jeśli miejsca radni zmian nie wprowadzą, do akcji wkroczy wojewoda. Stosowne opinie w przypadku zmian nazw ulic, placów itp. musi obowiązkowo wydać IPN, a fakultatywnie Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Najistotniejszą zmianą w przestrzeni Pragi Północ jest postulowana od wielu lat przez niektóre środowiska prawicowe zmiana nazwy ulicy Dąbrowszczaków. Obecna nazwa, upamiętniająca obywateli II RP (zgodnie z ówczesnymi przepisami „Dąbrowszczacy” to obywatelstwo utracili), członków XIII Brygady im. Jarosława Dąbrowskiego, którzy jako ochotnicy walczyli po stronie sił republikańskich podczas hiszpańskiej wojny domowej, nadano ulicy w 1954 r. Należy przy tym pamiętać o kontekście historycznym – wyjątkowo krwawa, pełna gwałtów dokonywanych przez obie strony konfliktu hiszpańska wojna domowa była pierwszym starciem ówczesnych totalitaryzmów (generała Franco oficjalnie wspierały nazistowskie Niemcy i faszystowskie Włochy, natomiast pomocy siłom republikańskim udzieliły ZSRR i kontrolowana przez sowie- to Międzynarodówka Komunistyczna), swoistym poligonem doświadczalnym II wojny światowej. Sami „Dąbrowszczacy” stanowili przedziwny konglomerat. Z



jednej strony byli wśród nich aktywni działacze komunistyczni czy wręcz sowieccy szpiedzy, z drugiej walczyli w ich szeregach przedstawiciele szeroko rozumianej lewicy, działacze związkowi i robotnicy. Upamiętnianie ich zaangażowania poprzez wprowadzenie nazwy członków brygady do przestrzeni publicznej polskich miast odbywało się w okresie, gdy nasz kraj nie był w pełni suwerenny na arenie międzynarodowej. Z drugiej strony wśród zdecydowanej większości Polaków naturalne były sympatie do wszystkich, którzy walczyli z faszyzmem i nazizmem, również na frontach Hiszpanii. W przypadku Pragi doszedł do głosu kontekst lokalny – nadanie nazwy głównej ulicy jednego z najlepiej zaprojektowanych osiedli mieszkaniowych powojennej Warszawy mogło również stanowić ukłon w kierunku części nowych mieszkańców, politycznych emigrantów z Hiszpanii, którzy po wojnie przyjechali do Polski.

Warto o tych niuansach pamiętać i rozmawiać – o tym, kim byli „Dąbrowszczacy”, o ich roli w wojnie domowej w Hiszpanii oraz budowaniu legendy w PRL, a także o tym kto ewentualnie po „Dąbrowszczakach”? Lista potencjalnych kandydatów, osób urodzonych i zasłużonych dla Pragi, jest długa. Okazją do takiej dyskusji mogą być spotkania konsultacyjne dotyczące utworzenia na Pl. Hallera centrum lokalnego. Do udziału w nich serdecznie zapraszam.

Krzysztof Michalski
Praskie Stowarzyszenie
Mieszkańców „Michałów”
Napisz do autora:
stowarzyszenie.michalow@gmail.com



zarówno w tym, jak i przyszłym roku, życzyć nie tylko swojej dzielnicy, ale także sąsiadującym: Pradze i Targówkowi.

Piotr Basiński
radny Dzielnicy Białołęka
Stowarzyszenie „Inicjatywa Mieszkańców Warszawy”
Koło „Inicjatywa Mieszkańców Białołęki”



W moim domu choinkę przystraja się dopiero w dzień Wigilii, lecz w otoczeniu namolnych ozdób w sklepach i na ulicach bardzo trudno jest utrzymać do tego dnia nastrój radosnego oczekiwania na święta. Utrzymanie czy przywrócenie tego nastroju, pamiętnego z dzieciństwa, warte jest jednak każdego trudu.

Żądy pieniądza sieci handlowych w demokratycznym kraju nie da się powstrzymać przepisami prawa. Spróbujemy zmobilizować się i przywrócić prawdziwy sens świąt, uwalniając się sami od presji reklam i promocji świątecznych. Wtedy odnajdziemy sens dawania świątecznych prezentów, sens bycia razem, sens świętowania.

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Chłodnym okiem

IV edycja budżetu partycypacyjnego

Z przyjemnością zawiadamiam Państwa, że ruszyła kolejna edycja budżetu partycypacyjnego na Pradze, a także w całej Warszawie. W tej edycji mieszkańcy będą mogli bezpośrednio zdecydować o wydatkowaniu kwoty 3 milionów złotych. Mówimy tu o wydatkach roku 2018. Procedura dochodzenia do końcowego etapu jest bowiem długotrwała. Kilka słów o harmonogramie. Stosunkowo szybko, bo w okresie od 01.12.2016 do 23.01.2017 należy zgłosić pomysły do budżetu. Na jakich zasadach, tzn. czy Praga zostanie podzielona na obszary, jakie one będą, jakie zostaną przypisane do nich pieniądze zdecydować powołany zespół ds. budżetu partycypacyjnego, który składa się z mieszkańców, przedstawicieli organizacji pozarządowych, radnych i urzędników na swoim kolejnym posiedzeniu w początkach listopada. Tegorocznej edycji zespołowi przewodniczył mój sąsiad ze strony NGP Krzysztof Michalski. Od stycznia do maja będzie trwała weryfikacja pomysłów przez urzędników pod kątem zgodności z przepisami prawa, oraz wytycznymi wprowadzonymi przez zespół. W marcu odbędzie cykl spotkań promocyjnych, w trakcie



rowerowe, Przejścia dla pieszych (Bródnowska) czy rewitalizacja zieleni Strzelecka/Śródkowa. W budżecie m.st. Warszawy znajduje się min. Modernizacja oświetlenia w parku Praskim. Szczegóły: <http://www.pragapn.waw.pl/page/57,aktualnosci.html?id=12357>

Zachęcam do aktywności i zgłaszania projektów na rok 2018.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

Inicjatywa Mieszkańców Warszawy Idziemy na rekord

Znamy już wstępne projekty budżetów dzielnic na 2017 rok. Miło mi poinformować, że dla Białołęki udało nam się pozyskać rekordowe środki na inwestycje w kwocie ponad 123 mln zł.

W ostatnim kwartale każdego roku przygotowuje się budżet na przyszły rok. Projekt budżetu przedstawiają władze Warszawy, a następnie opiniują go rady dzielnic. Wydatki budżetowe dzieli się na dwie części: wydatki bieżące oraz majątkowe. Wydatki bieżące służą do sfinansowania wszystkiego, co już mamy, do utrzymania dotychczasowej infrastruktury i funkcjonujących instytucji.

Natomiast wydatki majątkowe to po prostu środki na nowe inwestycje.

Reguła jest taka, że dzielnice młode, rozwijające się, przeznaczają większą część swojego budżetu na inwestycje niż dzielnice dojrzałe, ponieważ nie mają jeszcze w dostatecznym stopniu ukształtowanej infrastruktury. Tam, gdzie następuje dynamiczny przyrost ludności, potrzebne są też nowe inwestycje.

W 2017 r. budżet Białołęki ma wynieść 505 mln zł, z czego ponad 123 mln zł z przeznaczeniem na inwestycje: budowę szkół (73 mln zł), przedszkoli (16 mln zł) i dróg (23 mln zł). Nawet biorąc pod

uwagę fakt, że Białołęka jest dzielnicą młodą, ten budżet jest niewątpliwie sukcesem koalicji – inwestycje stanowią w nim aż 25% wydatków. A gdyby wyłączyć z niego środki przeznaczone na program 500+ (w kwocie 88 mln zł), to byłoby to aż 30%! Dla porównania budżet Pragi Północ wynosi 335 mln zł, z tego 50 mln zł na inwestycje (15%), a budżet Targówka 412 mln zł, z tego 39 mln zł na inwestycje (9%).

Uchwalić budżet to jedno, ale wykonać go to drugie. To leży już w gestii zarządów dzielnic (i zależy też od wielu czynników zewnętrznych). Na koniec pierwszej połowy 2016 r. największy stopień realizacji inwestycji w Warszawie miała Białołęka, co nastroja optymistycznie przed wyzwaniami 2017 roku. A jak najlepszego wykonania budżetów

Prosto z mostu

O desakralizacji świąt

Początek listopada to właściwy czas, by ponarzekać na desakralizację świąt. Przed Dniem Wszystkich Świętych nasila się czysto komercyjna presja na dzieci, by brały udział w zabawach Halloween, równie absurdalnych w Polsce jak bejsbol i indyk w Święto Dziękczynienia. Niestety, międzynarodowe sieci handlowe chcą u nas sprzedawać te same towary, co wszędzie. Ale nie obawiajmy się: nasza tradycja nawiedzania grobów nie zaniknie, gdyż sprzedaż zniczy, z pozytywkami, lampkami i innymi ozdóbkami, to również dobry biznes.

Nazajutrz po Zaduszkach rozpocznie się... Boże Narodzenie. Na wystawy sklepowe zajądą saniami czerwone „święte

mikołaje”, w galeriach handlowych pojawiają się podejrzaną konduity „aniołki”. W listopadzie! Kiedyś świąteczny wystrój sklepów pojawiał się w dniu Świętego Mikołaja. Dziś sieci handlowe wyciągają wnioski z naukowej wiedzy, iż świąteczna atmosfera skłania ludzi do wydawania w sklepach większej ilości pieniędzy, niż zwykle. Przypuszczam, że gdyby nie potrzeba ustawiania na wystawach listopadowych zniczy, handlowcy próbowaliby sztuczek ze „świętymi mikołajami” już w październiku.

„Desakralizacja świąt”? Na pierwszy rzut oka (ucha) brzmi to jak oksymoron, jak „osuszanie wody”. Zdesakralizowane święta przestają być świętami, podobnie

jak budynki kościołów, które zdesakralizowano, są już tylko budynkami, choć zachowują architektoniczną formę świątyń. W Europie Zachodniej przybywa świątyń, w których urząda się sklepy, magazyny, a nawet dyskoteki. Ich widok sprawia niewypowiedziane przynębiające wrażenie, nawet na osobach niewierzących. Mamy poczucie schyłku pewnej kultury.

Tak samo przynębiające wrażenie sprawia proces desakralizacji świąt, który właśnie następuje na naszych oczach. Pozostaje po nich forma, jak mury sprzedanej świątyni: zakupy, prezenty, świąteczne posiłki, wyjazdy wypoczynkowe wykorzystujące wolne dni, atrakcyjny program telewizyjny... Przynębiające.



Zmieniony statut obowiązuje od 25.06.2014 roku, zatem kalendarz wyborczy i proces przygotowania był znany. Należy podnieść, iż wszystkie zgłoszenia kandydatów zostały dokonane w terminie określonym Statutem Kolonii Żąbkowska, czyli na 30 dni przed pierwszym dniem wyborów, mimo iż niezgodnie z obowiązującymi przepisami został określony przez Kolonijną Komisję Wyborczą termin rejestracji kandydatów. Osobą, która przyjmowała zgłoszenia od kandydatów, był pracownik urzędu, członek Kolonijnej Komisji Wyborczej. Żaden z kandydatów nie otrzymał odmowy rejestracji, zatem nie było podstaw do zaskarżenia. Kto zatem zmienił uchwałę Rady Dzielnicy? Jak widać, partycypacyjne formy rządzenia nie są przez przedstawicieli władz lokalnych cenione. Władze samorządowe, przekonane o dośkonaleści demokracji przedstawicielskiej, której istotę uosabiają, nie są skłonne traktować mieszkańców jako współrządczych. Nie wspierają ich aktywności i zaangażowania w sprawy publiczne, tak w indywidualnym, jak i zbiorowym wymiarze.

„Teoria ma nadzieję, praktyka nie ma nawet złudzeń” Wł. Grzeszyk.

Malgorzata Markowska
radna niezależna
w Dzielnicy Praga Północ
malgorzata.h.markowska@gmail.com

Praski folwark

Służba w pokorze

„Mój rząd ... prowadzi politykę wyrównywania szans. Polacy nam zaufali, bo myślimy o sprawach zwykłych ludzi. Daliśmy nadzieję, którą przekuwamy w działania ... Z wielką pokorą podchodzimy do naszej misji, jaką jest służba Polkom i Polakom, dlatego z popełnionych błędów wyciągamy wnioski na przyszłość. Zrealizowane zobowiązania to dopiero część naszych planów, ale obiecuję, że konsekwentnie będziemy wdrażać kolejne tak, by Polska była krajem przyjaznym dla nas wszystkich.” – mówi Pani Premier.

Czy Praga Północ jest przyjazna mieszkańcom? Powstają, co prawda, nowe inwestycje na terenach sprzedanych przez m.st. Warszawa lub zwróconych w ramach repriwatyizacji, prowadzony jest Program Rewitalizacji Dzielnicy, należy wspomnieć także o nowym Centrum Kreatywności Targowa, ale co myślą mieszkańcy? Czy koalicja rządząca na Pradze Północ faktycznie wprowadziła takie zmiany, które mieszkańcy oceniają pozytywnie? Czy faktycznie realizowane są priorytety i cele założone w koalicyjnym Porozumieniu Programowym? Czy zarząd dzielnicy przygotował projekty uchwał w określonych Porozumieniem zagadnieniach?

Praga Północ, jako jedna z nielicznych dzielnic Warszawy, w której rządzi Prawo i Sprawiedliwość, powinna funkcjonować transparentnie i przejrzysto. Niekompetencja, lekceważenie obywateli lub podwładnych, prywatna i koleśność zgodnie z Programem PiS nie powinny być tolerowane.

A jak jest?

Mieszkańcy dokonują oceny w bardzo zindywidualizowany sposób. Zdania są podzielone, ale przeważa opinia negatyw-

na. Przewlekłość, przedmiotowość, czy wręcz naruszanie godności, jak również opieszałość w aktywizacji obywateli i zwiększaniu ich zaangażowania w życie społeczne. Uchwała o powołaniu Rady Seniorów Dzielnicy Praga Północ po siedmiu miesiącach od uzyskania opinii zarządu dzielnicy została wprowadzona do porządku obrad rady. I niewiele brakowało, aby została z porządku zdjęta, ze względu na brak kandydata spośród radnych, spełniających kryteria. Dzięki wnioskowi radnych niezrzeszonych uchwałę głosowano. Na marginesie - wszystkim członkom Rady Seniorów życząc codziennego spełniania się w misji służenia ludziom, ciągłego zapału oraz wytrwałości w podejmowaniu coraz to nowych wyzwań.

Niestety, podobnych gratulacji nie mogą złożyć członkom Rady Kolonii Żąbkowska. Dla przypomnienia - w dniu poprzedzającym wybory na dwóch z trzech budynków kolonii pojawiły się krótkie ogłoszenia, iż wybory nie odbędą się. Temat wyborów do Rady Kolonii Żąbkowska jest swoistym przykładem ignorancji i lekceważenia mieszkańców. W swoistej emocjonalnej atmosferze w styczniu br. podjęto uchwałę o przeprowadzeniu wyborów. Termin kilkakrotnie przesuwano, tak aby ostatecznie został wyznaczony na 10-11.09.2016. Obecna próba przerwania odpowiedzialności na mieszkańców za odwołanie wyborów kompromituje działania koalicji rządzącej. Zgodnie z &5 Zasady i Tryb wyborów do Rady Kolonii to Rada Dzielnicy sprawuje nadzór nad przebiegiem wyborów. Rada Dzielnicy powołała Komisję Wyborczą: Dzielnicową i Kolonijną, w skład których weszło m.in. 3 radnych i 4 przedstawicieli urzędu.

Gdzie dwóch pakuje, tam... korzysta

dokończenie ze str. 1
że pod takim programem mogliby podpisać się w zasadzie również kandydaci konkurencyjnych ugrupowań.

Inaczej wygląda druga część paktu, stanowiąca powielenie programu PWS. Tu oprócz ogólników dotyczących m.in. zasad efektywnego wykorzystywania lokali komunalnych, czytelnicy znajdą konkretne pomysły, tyle, że niemożliwe do zrealizowania, bo idące pod prąd wobec inicjatyw proponowanych przez władze miasta i potrzeb wyartykułowanych przez samych mieszkańców (np. stworzenie Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Pałacyku Konopackiego).

MK

PAKT DLA PRAGI PÓŁNOC

Porozumienie programowe zawarte w dniu 11 grudnia 2014 r. pomiędzy: Prawem i Sprawiedliwością a Praską Wspólnotą Samorządową

PRIORYTETY DLA PRAGI PÓŁNOC

1. **Odkorkowanie Pragi** – Naszym priorytetem jest jak najszybsze domknięcie obwodnicy Śródmieścia (od Ronda Żaba do Ronda Wiatraczna). Chcemy **ograniczyć ruch tranzytowy przez Centrum Pragi**. Ulice naszej Dzielnicy powinny być przyjazne wszystkim uczestnikom ruchu, nie tylko kierowcom samochodów, ale też pieszym i rowerzystom. Postawimy na rozwój transportu zbiorowego i jego dostępność dla wszystkich mieszkańców.

2. **Zwiększenie przestrzeni dla Ludzi na Pradze** – Naszym priorytetem jest stworzenie przestrzeni miejskiej przyjaznej mieszkańcom. Chcemy ucywilizować kwestie urządzania przestrzeni Pragi zabiegając o objęcie całej Dzielnicy planami miejscowymi. Chcemy budowy kolejnych ścieżek rowerowych oraz renowacji parków i terenów zielonych. Otworzymy obiekty sportowe i przybliżymy Pragę do Wisły - wszystko po to, by zachęcić ludzi do wyjścia na zewnątrz i spędzania czasu wspólnie. **Wykorzystamy energię samych mieszkańców** – będziemy wspierać i promować inicjatywy lokalne. Wspólnie organizowane Dni Sąsiada staną się wizytówką naszej Dzielnicy.

3. **Mądre wykorzystanie pieniędzy na rewitalizację** – Naszym priorytetem jest wypracowanie wspólnie z mieszkańcami kompleksowego planu rewitalizacji dzielnicy. Konieczna jest nie tylko rewitalizacja budynków i ulic (remonty i doposażenie w media), ale przede wszystkim **rewitalizacja społeczna** (wsparcie mieszkańców, wzmocnienie więzi i budowa kapitału społecznego, rozwój lokalnych wspólnot). Chcemy, aby na Pradze powstały lokalne Centra Społeczne – miejsca aktywizujące i wspierające mieszkańców.

4. **Praga - 10 minut od Starego Miasta** – Naszym priorytetem jest wykorzystanie potencjału turystycznego Pragi - ostatniego fragmentu autentycznej przedwojennej Warszawy. Muzeum Pragi nie może być samotną wyspą na turystycznej mapie dzielnicy. Stworzymy spójną strategię promocji Pragi, w której realizację zaangażujemy mieszkańców, przedsiębiorców oraz organizacje pozarządowe. **Chcemy być dumni z takich imprez jak:** Święto Żabkowskiej i Brzeskiej, Święto Nowej Pragi, Dni Michałowa, Dzień Pl. Hallera, Jarmark Floriański, czy Jarmarki Świąteczne. O historyczne dziedzictwo Pragi chcemy zadbać tworząc na części jej obszaru Park Kulturowy.

5. **Praga - tu chce się mieszkać i pracować!** – Naszym priorytetem jest zahamowanie odpływu mieszkańców Pragi (od 2006 r. liczba ludności spadła o prawie 12%, z 76 tys. do 67 tys.) oraz walka z bezrobociem. **Chcemy stworzyć warunki dla rozwoju przedsiębiorczości** oraz program wychodzenia z ubóstwa dla osób zagrożonych i wykluczonych. Na Pradze są niewykorzystane tereny przemysłowe, do których chcemy przyciągnąć nowych inwestorów. Postawimy na rozwój sektora kreatywnego i edukacji.

6. **Prażanin na swoim!** – Naszym priorytetem jest odblokowanie wykupu przez najemców mieszkań komunalnych oraz ułatwienie procesu przekształcenia użytkowania wieczystego w prawo własności. Potrzeby remontowe budynków komunalnych na Pradze wynoszą aż 350 mln złotych – miasta nie stać na taki wydatek i budynki popadają w ruinę. Wspólnoty Mieszkaniowe, które powstaną w wyniku sprzedaży lokali ich najemcom, same rozwiążą ten problem szybciej i sprawniej - **właściciele zadbać o swoją własność!**

W celu realizacji powyższych postulatów Prawo i Sprawiedliwość oraz Praska Wspólnota Samorządowa postanawiają zawrzeć koalicję w Radzie Dzielnicy Praga Północ oraz doprowadzić do wyboru:

a) Przewodniczącego Rady Dzielnicy wskazanego przez Prawo i Sprawiedliwość

b) Wiceprzewodniczącego Rady Dzielnicy wskazanego przez Praską Wspólnotę Samorządową.

Kolejnym krokiem umożliwiającym realizację Paktu dla Pragi Północ będzie wybór Zarządu Dzielnicy. Praska Wspólnota Samorządowa oraz Prawo i Sprawiedliwość poprą:

a) Burmistrza Dzielnicy Praga Północ wskazanego przez Prawo i Sprawiedliwość,

b) dwóch Zastępców Burmistrza Dzielnicy Praga Północ wskazanych przez Praską Wspólnotę Samorządową.

Tak ukształtowany Zarząd Dzielnicy Praga Północ podda pod głosowanie Rady Dzielnicy Praga Północ odpowiednio przygotowane projekty uchwał w następujących sprawach:

1) przygotowania koncepcji utworzenia Muzeum Żołnierzy Wyklętych wraz z powołaniem jednostki muzealnej w Pałacyku [tak w oryginale – NGP] Konopackiego przy ul. Strzeleckiej 11/13;

2) budowy domu kultury „Praga” z wykorzystaniem wykonanego projektu obiektu z lokalizacją na Pl. Weteranów;

3) adaptacji siedziby straży miejskiej na żłobek i przeniesienie straży miejskiej do budynku przy ul. 11-go listopada [tak w oryginale – NGP] 13/15;

4) przygotowania zasad umożliwiających wykup mieszkań przez najemców mieszkań czynszowych na terenie Kolonii Żabkowska (Żabkowska 23/25, Żabkowska 22/24/26), mieszkań służbowych w budynkach na Gołędzinowie (Jagiellońska 49 a, 49 b, 49 c, 49 d) oraz mieszkań w budynkach Towarzystwa Budownictwa Społecznego;

5) przywrócenia możliwości wykupu mieszkań komunalnych na rzecz najemców z dziewięćdziesięcioprocentową bonifikatą;

6) wprowadzenia programu, dzięki któremu nie będzie możliwości zwracania byłym właścicielom lub ich następcom prawnym kamienic wraz z lokatorami, terenów użyteczności publicznej;

7) rozpoczęcia realnych działań związanych z budową wschodniego odcinka śródmiejskiej obwodnicy Warszawy, dzięki któremu będzie możliwe wyprowadzenie ruchu tranzytowego (w tym TiRów) z Pragi Północ;

8) wprowadzenia zasad efektywnego gospodarowania zasobem komunalnych lokali mieszkalnych oraz użytkowych;

9) wykupienia roszczeń do terenu przy Szkole Podstawowej nr 73 i budowy hali sportowej;

10) budowy przedszkola przy ul. Markowskiej wraz z podziemnymi parkingami;

11) doposażenia mieszkaniowego zasobu komunalnego w instalację ciepłej wody użytkowej, instalację centralnego ogrzewania, kanalizację miejską;

12) reformy praskiej oświaty, w tym zwiększenia liczby godzin zajęć wyrównawczych,

13) wsparcia praskich klubów sportowych;

14) reaktywacji programu „Praga dla artystów”.

Metro i obwodnica zamiast Trasy Krasińskiego

W miniony piątek ruszyła procedura wycofania wniosku o wydanie Zgody na Realizację Inwestycji Drogowej dla Trasy Krasińskiego. Tym samym kończy się pewien etap w myśleniu o tej przeprawie, pełen gorących protestów i sporów.

Spory wokół projektu Trasy Krasińskiego nie milkną od momentu powrotu do tej przedwojennej koncepcji pod koniec 2006 roku. Pomimo krytyki pomysłu wypuszczenia ruchu z okolic Warszawy w ulice historycznego Żoliborza, po przejęciu władzy Hanna Gronkiewicz-Waltz koncepcję swego poprzednika Kazimierza Marcinkiewicza przyjęła za własną. Przygotowywany wówczas na zlecenie miasta projekt autorstwa francuskiej firmy Systra zakładał powstanie trasy z dwoma pasami ruchu, linią tramwajową, drogami rowerowymi i chodnikami dla pieszych. Mimo deklarowanej lokalności, w projekcie założono udogodnienie w dojeździe do Centrum dla kierowców miejscowości podwarszawskich, co de facto było niezgodne także z podstawowymi założeniami właśnie uchwalonej Strategii Zrównoważonego Rozwoju Systemu Transportowego m.st. Warszawy. Przyjęte założenia projektowe powodowały, że na zabytkowym Żoliborzu miały powstać ekrany dźwiękochłonne, podobnie jak na Śliwicach po praskiej stronie. Tu próbowano wepchnąć ponad 60-metrową trasę w przestrzeń, w której nie da się jej zmieścić bez radykalnego pogorszenia dojazdu do osiedla i utraty jedynych terenów zielonych.

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

XXVI sesja Rady Dzielnicy Praga Północ

0 budżecie 2017 przeciw, a nawet za

Po przyjęciu protokołów z poprzednich sesji przyjęto zaproponowane przez zarząd zmiany w załączniku budżetowym dla dzielnicy, zakładające uzupełnienie niedoborów. Założono m.in. zwiększenie budżetu Zarządu Praskich Terenów Publicznych, zakupy inwestycyjne i sprzętowe.

Wątpliwości radnych wzbudziło przeniesienie Dzielnicowego Biura Finansów Oświaty z budynku urzędu na Targową 42. Jak wyjaśniał wiceburmistrz Dariusz Wolke, główną przyczyną była konieczność zapewnienia odpowiednich warunków pracownikom, ale także obszerne mu archiwum. Pomieszczenia przejęte na potrzeby DBFO znajdują się w części nieruchomości należącej do miasta, co pozwala na wynajęcie ich po kosztach. Na przyszły rok przeniesiono też środki na modernizację terenów wewnątrzosiedlowych, m.in. przy Skoczylasa 9/Jagiellońskiej.

Głównym punktem sesji było jednak przedstawienie założeń budżetowych na przyszły rok. Przyszłoroczne wydatki zawarte w projekcie załącznika budżetowego dla dzielnicy na rok 2017 chwalił burmistrz Wojciech Zabłocki za dodatkowe środki w

kwocie 2,5 mln na przeprowadzenie inwestycji i dokonanie niezbędnych remontów w obszarze rewitalizacji. Ponieważ jednak w zaproponowanym przez skarbnika miasta budżecie nadal w niektórych pozycjach pojawiają się niedobory, komisja budżetowa dzielnicy zaopiniowała te propozycje negatywnie.

W dyskusji wiceburmistrz Dariusz Kacprzak wyjaśniał, że niedobory te wynikają z polityki miasta, polegającej na tworzeniu budżetu na kolejny rok w porównaniu do czerwca roku poprzedniego. W trakcie roku brakujące z tego tytułu środki są uzupełniane. Odnosząc się do obiekcji radnego Tondery w kwestii niedoborów w oświacie zaznaczył, że znaczne środki są zaangażowane w remonty placówek oświatowych, szkolenia dla nauczycieli, program cyfryzacji. Kwestią podnoszoną w dyskusji był też niski poziom dochodów własnych dzielnicy – na poziomie 26%. Po stronie przychodów zaplanowano m.in. wpływy ze sprzedaży kolejnych praskich nieruchomości – przy Strzeleckiej 36 i Radzyńskiej 92, co skrytykował przedstawiciel strony społecznej jako działanie krótkowzroczne. Pytanie „Co miasto zrobi, jeśli wyprzeda wszystkie swoje nieruchomości?” pozostało bez odpowiedzi. Skrytykowano również kolejne cięcia w wydatkach na kulturę, ale mimo wielu wątpliwości, po ponad trzech godzinach od rozpoczęcia sesji, projekt budżetu na rok 2017 zaopiniowano pozytywnie.

W dalszej części posiedzenia jednogłośnie podjęto stanowisko popierające mieszkańców ws. uciążliwych dla Śliwic imprez na dawnym torze FSO. Powołano też w końcu dzielnicową Radę Seniorów, mimo że nikt z radnych jednak nie zdecydował się w niej uczestniczyć (regulamin zakłada wydelegowanie do pracy w Radzie Seniorów jednego radnego). Praga Północ była jedną z ostatnich dzielnic bez tej formy reprezentacji seniorów.

Kr.

Kr.

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 16 listopada

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski. Druk ZPR Media Spółka Akcyjna. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiestacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-462 Warszawa, ul. Jagiellońska 42 lok. 73/73A

tel./faks **22 618-00-80**

poniedziałek w godz. 14-18, od wtorku do piątku w godz. 10-14

facebook.com/nowaprasa

strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów: ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć: reklama@ngp.pl

redakcja: redakcja@ngp.pl



Ogłoszenia przyjmują:

Paweł 609 490 949

Bogumiła 507 257 824

Jagoda 605 037 515

Maciej (tylko reklamy internetowe) 665 007 515